

GAZETA USTROŃSKA

TYGODNIK MIEJSKI

UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 30 (1531) • 29 lipca 2021 r. • 2,50 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651



W sobotę 24 lipca na rynku stanął nietypowy tor. Ustroniacy jednak dobrze znają tę spora, błękitną konstrukcję, która pojawia się corocznie w związku z akcją Ustroń Kocha Rower. Projekt ten od 4 lat uskutecznił jest we współpracy fundacji KULT oraz Urzędu Miasta, a jego celem jest zainteresowanie turystów i mieszkańców pozytywnymi aspektami pływającym z jazdy na rowerze. Więcej na str. 10.
Fot. M. Niemiec



Strzelnica to obowiązkowy punkt programu Zabawy Świątojańskiej bez Alkoholu. Więcej piszemy na na str. 6.
Fot. Grażyna Kohut

W numerze m.in.: Obowiązek przyłączenia do kanalizacji, Dni Jakubowe, Felieton Dordy – gronostaj, Jak ustroniacy witali Breżniewa, Opiekun upartej kozy, Odpust w Nierodzimiu, Listy do redakcji, Kobieta Stela, Military Festiwal, Rozmowa z prezesem KS Nierodzim Szymonem Górniakiem.

CO MOGĄ ROWERZYŚCI

Krótką informacją o prawdopodobnym potrąceniu rowerzysty pojawiła się na Facebooku na stronie „Cieszyn i okolice - informacje drogowe”. Od rzecznika Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie asp. Krzysztofa Pawlika dowiedzieliśmy się, że 24 lipca o godzinie 12.35 doszło do potrącenia rowerzysty. Zawinił nie kierowca samochodu, a 59-latek, który kierował jednośladem.

Być może dlatego, że był nietrzeźwy, nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu peugeotem 60-latkowi i dosłownie wjechał mu pod maskę. Rowerzysta został ukarany mandatem karnym, gdyż kierowanie rowerem pod wpływem alkoholu klasyfikowane jest jako wykroczenie.

Pod internetową informacją rozgorzała dyskusja, która prowadzona była na dwa różne tematy. Pierwszym z nich była sprawa przejazdów przez drogę wojewódzką nr 941. Zdarzenie miało miejsce na

(cd. na str. 8)



30 lipca godz. 15:00

Prezentacja książki Piotra Stefaniaka pt.: „Św. Ojciec Dominik de Guzman - Apostoł Prawdy”. Spotkanie z autorem poprowadzi Dominika Szczawińska (radio eM), Kościół rzymskokatolicki NMP Królowej Polski w Ustroniu Hermanicach

31 lipca godz. 19:00

Koncert kapeli Mała Jetelinka pod dyr. Moniki Wałach - Kaczmarzyk, Kościół rzymskokatolicki NMP Królowej Polski w Ustroniu Hermanicach.

1 sierpnia godz. 15:00

Koncert Finałowy XVII Festiwalu Ekumenicznego. Koncert Reprezentacyjnego Zespołu Miasta Ustroń Estrada Ludowa Czantoria pod dyr. dr Danuty Zoń - Ciuk, Kościół rzymskokatolicki pw. Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata.

OBOWIĄZKI WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI W ZAKRESIE GOSPODARKI ŚCIEKAMI KOMUNALNYMI

Burmistrz Miasta Ustroń przypomina o obowiązku przyłączenia nieruchomości do istniejącej sieci kanalizacyjnej.

Obowiązek przyłączenia nieruchomości do istniejącej sieci kanalizacyjnej nakłada art. 5 ust.1 pkt. 2 ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 888).

Jeżeli sieć kanalizacyjna istnieje, to posiadanie zbiornika bezodpływowego, nawet spełniającego wszelkie wymagania, nie zwalnia z obowiązku przyłączenia nieruchomości do sieci kanalizacyjnej. Zwolnienie z tego obowiązku może nastąpić tylko w przypadku, gdy nieruchomość została wyposażona w przydomową oczyszczalnię ścieków spełniającą wymagania określone w przepisach odrębnych.

W przypadku, gdy właściciel nieruchomości, pomimo możliwości technicznych, nie przyłączy nieruchomości do istniejącej sieci kanalizacyjnej, Burmistrz Miasta Ustroń zobowiązany jest do wydania decyzji administracyjnej nakazującej wykonanie przyłącza. Decyzja ta podlega egzekucji administracyjnej. Dodatkowo właściciel nieruchomości, który nie wykonuje tego obowiązku podlega karze grzywny, a postępowanie w sprawie toczy się według przepisów Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. **Wykonanie przyłącza powinno nastąpić niezwłocznie po uruchomieniu sieci kanalizacyjnej.**

Do czasu podłączenia nieruchomości do kanalizacji sanitarnej należy prowadzić prawidłową gospodarkę nieczystościami ciekłymi polegającą na:

- opróżnianiu zbiornika bezodpływowego z częstotliwością gwarantującą zabezpieczenie go przed przepełnieniem;
- sprawdzaniu szczelności i dbaniu o stan techniczny zbiornika aby ścieki nie wyciekały do gruntu;
- zawarciu umowy na odbiór ścieków z przedsiębiorcą posiadającym aktualne zezwolenie na prowadzenie działalności w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych i transportu nieczystości ciekłych na terenie Miasta Ustroń (można zawrzeć z kilkoma firmami);
- przechowywaniu dowodów potwierdzających wywóz nieczystości ciekłych przez przedsiębiorcę posiadającego stosowne zezwolenie.

Regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Ustroń w części dotyczącej opróżniania zbiorników bezodpływowych określa, że częstotliwość usuwania nieczystości ciekłych z terenu nieruchomości winna być dostosowana do **ilości zużywanej wody, określonej na podstawie wskaźników wodomierza oraz pojemności zbiornika bezodpływowego, jednak nie rzadziej niż raz na kwartał.**

Więcej informacji można uzyskać w Wydziale Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miasta Ustroń w godzinach pracy Urzędu tj. od poniedziałku do piątku od 7.30 do 15.30 pod numerem telefonu: 33 857-93-15, 33 857-93-13 lub 33 857-93-43.

CEEB - ZŁÓŻ DEKLARACJĘ

Od 1 lipca 2021 roku rusza powszechny spis źródeł ciepła, o którym musi pamiętać każdy właściciel lub zarządca budynku/lokalu który posiada źródło ciepła o mocy do 1 MW. Złożenie deklaracji do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków (CEEB) jest obowiązkowe. Wszelkie informacje dostępne są na stronie Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego <https://www.gunb.gov.pl/strona/centralna-ewidencja-emisyjnosci-budynkow...>

Ustawą z dnia 28 października 2020 r. o zmianie ustawy o wspieraniu termomodernizacji i remontów oraz niektórych innych ustaw [Dz. U. poz. 2127] utworzono Centralną Ewidencję Emisyjności Budynków (dalej zwaną CEEB) i nałożono nowe obowiązki na właścicieli lub zarządców budynków lub lokalami. Za jej stworzenie, wdrożenie i prowadzenie odpowiedzialny jest Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego.

Czym jest deklaracja? To rodzaj ankiety w której podaje się: - imię i nazwisko albo nazwę właściciela lub zarządcy budynku lub lokalu oraz adres miejsca zamieszkania lub siedziby; - adres nieruchomości, w obrębie której eksploatowane jest źródło ciepła lub źródło spalania paliw; - informacje o liczbie i rodzaju eksploatowanych w obrębie nieruchomości źródeł ciepła lub źródeł spalania paliw oraz o ich przeznaczeniu i wykorzystywanych w nich paliwach; - numer telefonu właściciela lub zarządcy (opcjonalnie); - adres e-mail (opcjonalnie).

Kogo dotyczy deklaracja? Każdego właściciela lub zarządcę budynku lub lokalu który posiada źródło ciepła o mocy do 1 MW.

Kiedy składam deklarację? **Od 1 lipca 2021 r.**

Dla nowo powstałych budynków termin ten będzie wynosił 14 dni. Dla budynków, które już istnieją właściciel lub zarządca będzie miał 12 miesięcy.

Uwaga! Obowiązek złożenia deklaracji jest nałożony ustawowo i za jego niewypełnienie w terminie grozi grzywna!

Jak możemy złożyć deklarację? W formie elektronicznej – preferowany sposób, którego funkcjonalność umożliwi proste i szybkie wypełnienie dokumentu. Deklarację będziemy składać za pośrednictwem systemu teleinformatycznego CEEB. Składanie deklaracji będzie wdrażane zgodnie z wymaganiami bezpieczeństwa, korzystając w szczególności z Profilu Zaufanego (bezpośrednie połączenie do systemu Węzła Krajowego). Profil zaufany w ramach węzła krajowego jako sposób uwierzytelniania jest obecnie systemem w pełni działającym i wykorzystywanym przez instytucje oraz obywateli. Niezależnie od Profilu Zaufanego Węzeł Krajowy umożliwi wybranie z dowodu osobistego z warstwą elektroniczną. W formie papierowej – wypełniony dokument można będzie wysłać listem albo złożyć osobiście w Urzędzie Miasta Ustroń w godzinach pracy urzędu.

Wszelkie pytania w tej sprawie należy kierować DO PRZEDSTAWICIELI GŁÓWNEGO INSPEKTORA NADZORU BUDOWLANEGO e-mail: info-ceedb@gunb.gov.pl

Informacje dodatkowe : <https://www.gunb.gov.pl/strona/centralna-ewidencja-emisyjnosci-budynkow-faq>

Pliki do pobrania: <https://zone.gunb.gov.pl/dokumenty-do-pobrania/>

to i owo z okolicy

W miniony weekend rozpoczęła się 58. Tydzień Kultury Beskidzkiej. W Wiśle premierowy koncert, 24 lipca, poprzedził korowód zespołów. Był znacznie skromniejszy, niż w poprzednich latach, kiedy na przeszkodzie nie stał koronawirus. Nie dojechały

zespoły zagraniczne. Popisy, głównie krajowych grup folklorystycznych, można oglądać do niedzieli, 1 sierpnia.

* * *

W gminie Dębowiec ustanowiono Laur Dębowego Liścia. Wyróżnienie przyznawane jest raz w roku mieszkańcom wyróżniającym się w kategoriach: pracy społecznej, kultury, edukacji, sportu i przedsiębiorczości. Laureaci honorowani są podczas gminnych dożynek.

* * *

Wiosną 1993 roku, podniesiono banderę na statku M/S „Ziemia Cieszyńska”, zbudowanym w stoczni w Stambule. Przed wojną po morzach i oceanach pływał drobnicowiec „Cieszyn”.

Mobilny Punkt Spisowy działał w miniony weekend na cieszyńskim rynku. Pracownicy katowickiego Urzędu Statystycznego udzielali informacji o spisie i służyli pomocą przy wypełnianiu formularza. Chętnych nie brakowało.

* * *

Kiedyś lektura... książki telefonicznej była bardzo ciekawa. Patrząc na nazwiska widać było, że w Brennej mieszkało najwięcej Greniów, w Chybiu dominowali Krzempkowie, w Cisownicy natomiast Sikorowie, w Wiśle Cieślarrowie i Pilchowcie, a Legierscy w Koniakowie.

* * *

Praktycznie od początku powołania Liceum Ogólnokształ-

cące w Wiśle kształciło sporo młodzieży z Ustroń. Pierwsi maturzyści mury tej szkoły opuścili w 1948 roku.

* * *

Książnica Cieszyńska od 2000 roku ma siedzibę w budynku dawnej mennicy książęcej. Na potrzeby placówki dobudowano nowe skrzydło. Placówka posiada wyjątkowy zbiór zabytkowych ksiąg i druków oraz wiele innych cennych dokumentów z przeszłości Śląska Cieszyńskiego.

* * *

Na „Trzech Stawach” w Pogwizdowie odbyły się kolejne zawody wędkarskie o puchar Wójta gminy Hażlach. Rywalizowało kilkudziesięciu zawodników. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

ZWOLNIENIE Z PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI W 2021 r.

Burmistrz Miasta Ustroń informuje, iż w dniu 25 marca 2021 r. Rada Miasta Ustroń podjęła Uchwałę Nr XXV/354/2021 w sprawie zwolnienia z podatku od nieruchomości. Zgodnie z ww. uchwałą zwalnia się przedsiębiorców w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 6 marca 2018 r. Prawo przedsiębiorców (Dz. U. z 2021, poz. 162) będących podatnikami podatku od nieruchomości: gruntów, budynków oraz budowli lub ich części, związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, których płynność finansowa uległa pogorszeniu w związku z ponoszeniem negatywnych konsekwencji ekonomicznych z powodu COVID-19.

Szczegółowe informacje odnośnie zwolnienia można uzyskać na stronie www.miasto.ustron.pl w zakładce „Podatki i opłaty lokalne” lub w Wydziale Podatków i Opłat Lokalnych w Urzędzie Miasta Ustroń (tel. 33 8579 311).

* * *

WOLNE MIEJSCA DLA PROGRAMISTÓW

Programista to obecnie jeden z najbardziej poszukiwanych, a do tego najlepiej opłacanych zawodów, zarówno na krajowych jak i zagranicznych rynkach pracy. Jest to zawód przede wszystkim dla osób kreatywnych, dynamicznych i nie bojących się nowych wyzwań. Tylko w Technikum Zespołu Szkół Technicznych w Ustroniu zostało kilka ostatnich miejsc w powiecie dla techników programistów. W 1 klasie szkoły branżowej I stopnia również są jeszcze wolne miejsca w grupie wielozawodowej. Więcej informacji pod numerami telefonów: 785 916 053 lub 785 916 048.

Ustrońskie technikum to szkoła z tradycjami, od 70 lat kształcąca fachowców. Dawniej jej mury opuszczali hutnicy i kuźnicy, dzisiaj informatycy i programiści oraz inni specjaliści poszukiwani na rynku pracy. Uczniowie ZST osiągają bardzo dobre wyniki na maturach i egzaminach zawodowych.

* * *

LETNIA SZKOŁA BIBLIJNA

Ruszyła tegoroczna edycja Letniej Szkoły Biblijnej, której tematem są: życie i listy Apostoła Pawła. Część 1.

Letnią Szkołę Biblijną poprowadzi Ks. dr hab. Marcin Kowalski członek Papieskiej Komisji Biblijnej, w skład której wchodzi 20 biblistów z całego świata powoływanych przez papieża na okres 5 lat. Komisja decyduje o stanowisku Kościoła wobec Biblii i nauk biblijnych. Plan zajęć: 26-30 lipca (pn-pt), godz. 9:00 – 10:45, 19:00 – 20:45

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Teresa Chwastek	lat 67	ul. A. Brody
Anna Herman	lat 80	ul. Leśna
Aniela Kowalik	lat 70	ul. Stawowa

30/2021/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustroń

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112	Pogotowie Gazowe	992
Policja Ustroń 47 857-38-10	PGNiG	32 391-23-03
fax 47 857-38-14	Kominiarz	33 854-37-59
Straż Pożarna Polana		602-777-897
33 854-59-98	Urząd Miasta	33 857-93-00
Wodociągi	Poradnia Rodzinna	
33 854-22-44	Mickiewicza 1.	537 071 063
telefon alarmowy 994		33 333 60 61
Przedsiębiorstwo Komunalne		33 333 60 63
33 854-35-00	Salus	730 300 135
Straż Miejska		33 333 40 35
33 854-34-83	Medica	33 854 56 16
604-558-321	Rodzinna Praktyka Lekarska	
Pogotowie Energetyczne 991	NZOZ Nierodzim	
33 857-26-00		33 854 23 50

LETNIA SZKOŁA DUCHOWOŚCI

Od 29 do 31 lipca w ramach Letniej Szkoły Duchowości Chrześcijańskiej odbędą się zajęcia na temat: Jak modlić się na Mszy św. Plan zajęć: 29 lipca o godz. 19.00 – 20.45. Poniedziałek 30.08, godz. 9.00 – 10.45, godz. 19.00 – 20.45. Wtorek 31.08, godz. 9.00 – 10.45, godz. 19.00 – 20.45. Zajęcia poprowadzi O. Dominik Jurczak, który w 2011 r. uzyskał licencjat kościelny z teologii dogmatycznej na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie, a w 2017 r. obronił doktorat z nauk liturgicznych w Papieskim Instytucie Liturgicznym w Rzymie. Jest wicedyrektorem czasopisma naukowego Ecclesia Orans, wykładowcą w Papieskim Instytucie Liturgicznym „Anselmianum” i na Papieskim Uniwersytecie „Angelicum” w Rzymie, oraz promotorem liturgii Polskiej Prowincji Dominikanów.

Zapisy w zakrystii kościoła dominikanów w Ustroniu – Hermanicach (ul. Dominikańska 14, Ustroń) lub poprzez stronę internetową. W zajęciach Szkoły Duchowości i Szkoły Biblijnej będzie można wziąć udział za pośrednictwem internetu, ale tylko po wcześniejszym zapisaniu się.

Dodatkowe informacje stronie internetowej i profilu facebookowym: www.hermanice.dominikanie.pl, www.facebook.com/dominikanie.hermanice/

WYCIECZKI Z BUTA I NA KOLE

W sobotę i w niedzielę zbiórka w Miejskiej Informacji Turystycznej na Rynku o godzinie 9.50.

WYCIECZKA ROWEROWA Z PRZEWODNIKIEM NA TUŁ (31.07)

- start z Ustrońskiego Rynku o godzinie 10:00
 - przez Jelenicę i Podlesie jedziemy do Lesznej Górnej
 - krótki odpoczynek na przejściu granicznym
 - podjeżdżamy na Górę Tuł
 - przez Cisownicę i Równię wracamy do Ustronia
 - powrót do Ustronia na Rynek – koniec wycieczki
- Orientacyjny czas trwania wycieczki ok. 3 godziny, dystans ok. 27 km.**

WYCIECZKA ROWEROWA Z PRZEWODNIKIEM DO BRENNEJ I NA PRZEŁĘCZ BESKIDEK (1.08)

- start z Ustrońskiego Rynku o godzinie 10:00
 - przez Lipowiec i Zalesie jedziemy do Górek Wielkich
 - doliną Brennicy jedziemy do centrum Brennej
 - krótki postój
 - doliną Brennicy wracamy do wylotu doliny strumienia Leśnica
 - z centrum Brennej Leśnicy podjeżdżamy na Przełęcz Beskidek
 - zjeżdżamy do doliny Jaszowca
 - bulwarem nadrzecznym wracamy na Rynek – koniec wycieczki
- Orientacyjny czas trwania wycieczki ok. 3,5 godziny, dystans ok. 35 km.**



Na placu kościelnym zgromadziło się około pół tysiąca słuchaczy.

Fot. L. Szkaradnik

ŚPIEWAJCIE PANU PIEŚŃ NOWĄ

Coroczna pamiątka poświęcenia kościoła pod wezwaniem apostoła Jakuba Starszego która w tym roku przypadała 25 lipca dokładnie w święto patrona. To dla miejscowej społeczności ewangelickiej wielkie wydarzenie, a przygotowania trwają na długo przed uroczystością.

Sporo osób angażuje się podczas wypieku kołaczy, cieszących się uznaniem smakoszy jako najlepsze w naszym mieście. Prac organizacyjnych jest doprawdy dużo, bo ze względu na tradycyjne uczestnictwo w uroczystości wielu parafian, a niejednokrotnie również ich rodzin spoza Ustronia, urządzane są dwa równoczesne nabożeństwa w kościele i na placu parafialnym. Obchody tego święta poprzedzają już od dawna artystyczne Dni Jakubowe, zaś przed nabożeństwem poranek pieśni i muzyki religijnej, wszak muzyka to najlepszy język

do poruszenia serc ludzi na całym świecie.

Tegoroczny koncert zainaugurowała znana i lubiana Orkiestra Dęta Diecezji Cieszyńskiej pod dyr. Adama Pasternego, która dynamicznym brzmieniem wprowadziła słuchaczy w dobry nastrój, a następnie wystąpił dwunast osobowy zespół Chrystus Daje Nadzieję z Istebnej. Podczas poranka zawsze śpiewa Ustroński Chór Ewangelicki, który pod kierunkiem Szymona Staniszewskiego potrafi wykazać duże możliwości wokalne i ciekawą aranżację. Zaśpiewała też młoda wokalistka Estera Tomaszko

z akompaniamentem skrzypaczki, a koncert zakończył parafialny zespół młodzieżowy Soli Deo Gloria, prowadzony przez Dorotę Twardzik i Justynę Gazdę, który upiększa śpiewem wiele kościelnych świąt. Po każdym występie artystów uczestnicy koncertu wspólnie śpiewali lubianą pieśń „Cudowna Boża łaska”, a zatem kościół rozbrzmiewał niemal anielską muzyką i zachęcał do uczestnictwa w tym niecodziennym wydarzeniu.

Uroczystość w kościele rozpoczęła się przemarszem Rady Parafialnej wraz z księżmi nawą główną w kierunku ołtarza przy dźwiękach organów, a później śpiewał chór. Na wstępie ks. Dariusz Lerch, pełniący obowiązki proboszcza parafii, powitał zebranych pięknym przesłaniem niemieckiego poety, autora wielu pieśni Christiana Gerhardta „Błogosław mi, niech w myśli mam Twe święte powołanie i ucz mnie czynić tylko to, w czym masz



Kazanie w kościele wygłosił ks. Henryk Mach z Białej, który w latach 1983-88 był wikariuszem ustronjskiej parafii.

Fot. L. Szkaradnik



Ustroński Chór Ewangelicki pod kierunkiem Szymona Staniszewskiego śpiewał na poranku pieśni i muzyki religijnej i podczas nabożeństwa.

Fot. L. Szkaradnik

upodobanie. A kiedy bliźni w biedzie jest, pomocą chcę mu śpieszyć, zaś szczęścia nie zazdrościć mu, a z cnotę się jego cieszyć”, dziękując wszystkim zaangażowanym, którzy poświęcili swój czas i umiejętności w przygotowanie corocznej pamiątki poświęcenia kościoła.

Tekst starotestamentowy z Księgi Izajasza oraz nowotestamentowy z Listu do Efezjan zacytowała diak. Urszula Śliwka, a następnie miał miejsce przy ołtarzu chrzest dwóch małych parafianek. Kazanie w kościele wygłosił ks. Henryk Mach z Białej, który w latach 1983-88 był wikariuszem ustronjskiej parafii, co zaznaczył na wstępie podkreślając, że wśród słuchaczy widzi wiele znajomych twarzy. Rozważając słowa Pana Jezusa z Ewangelii Jana: „Ja jestem drogą, prawdą i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze mnie”, przedstawił historię z czasów wojny, kiedy w Afryce uciekający z obozu

(cd. na str. 14)

ZAMASKOWANY FESTIWAL

Skromniejszy niż dotychczas, ale jak zawsze atrakcyjny dla mieszkańców, turystów, dorosłych i dzieci, odbył się 11. Military Festiwal. Za mundurem nie tylko panny szły sznurem. Pokazy sprzętu wojskowego w Parku Kuracyjnym cieszyły się dużym zainteresowaniem zwłaszcza wśród najmłodszych. Prezentowali się komandosi, jednostka wojskowa NIL, 13. Brygada Obrony Terytorialnej oraz Wydział Nauk o Bezpieczeństwie Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. Koncert galowy w Amfiteatrze przyciągnął bardzo liczną publiczność.

Wojsko kojarzy nam się z siłą, bezpieczeństwem, ale i z technologią. Znamy przykłady z historii, kiedy działania zbrojne przyspieszały wprowadzanie nowoczesnych technologii, o których nawet nie śniło się cywilom. Po upływie pewnego czasu wynalazki stworzone w wojskowych laboratoriach stawały się częścią naszego życia. Jednym z nich jest wynaleziony ponad 100 lat temu dron, który pierwsze zastosowanie znalazł na polu walki. Takich urządzeń jest znacznie więcej, ciekawie zostały opisane w książce „50 typów broni, które zmieniły bieg historii” Joela Levy’ego.

Według Wikipedii na całym świecie istnieje tylko 18 państw nieposiadających jakichkolwiek sił zbrojnych, a są to: Andora, Dominika, Grenada, Haiti, Kiribati, Kostaryka, Liechtenstein, Mauritius, Mikronezja, Nauru, Palau, Saint Lucia, Saint Vincent i Grenadyny, Samoa, Tuvalu, Watykan, Wyspy Marshalla, Wyspy Salomona. Póki co pacyfizm Ziemi nie grozi i można mieć tylko nadzieję, że wojsko skupiać się będzie na nauce i pomocy cywilom. Tak było w czasie pandemii, gdy żołnierze pomagali dostarczać żywność osobom przebywającym na kwarantannie i wspierali inne działania podczas lockdownu. Stąd tegoroczny festiwal upłynął pod hasłem „Zamaskowani Herosi”. Niektórzy przedstawiciele wojsk specjalnych naprawdę wyglądali jak herosi, wzbudzali podziw wśród chłopaków i westchnienia wśród pań.

Panowie natomiast wzdychali do żołnierek, bo te występujące w amfiteatrze pięknie wyglądały i mogły się popisać pięknymi głosami. Wokalem zachwycał też przewodniczący jury Konkursu Piosenki Żołnierskiej i Patriotycznej tenor

Sylwester Targosz-Szalonek. Pozostalymi sędziami byli: Ewa Dziekan-Feliksiak, Jan Poprawa, Wojciech Gracz, Andrzej Królikowski. Zgodnie z ich werdyktem Nagrody Specjalne otrzymały: Karolina Marchlewska z klubu 2. Pułku Rozpoznawczego w Hrubieszowie, Alicja Zdrojewska z Klubu Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych w Warszawie, Klaudia Kamińska z Klubu 3. Flotyli Okrętów w Gdyni, Zespół „Reling” z Klubu 3. Flotyli okrętów w Gdyni, Zespół „Wilaw” z Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie; Nagrody od sponsora ABC Colorex otrzymali: „Wilaw”, „Reling”, „Be4Art” z Klubu Marynarki Wojennej w Gdyni; Nagrody od Kierownika Klubu Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych trafiły do: Duetu „Melodia” z Klubu 3. Flotyli Okrętów w Gdyni. Wybrano dwie Miss Military Festival: szer. Agnieszkę Lepę z Mazowieckiego Oddziału Żandarmerii Wojskowej w Warszawie i Annę Herdzik z zespołu Be4Art; Nagrodę Publiczności przyznano zespołowi „Wilaw”, a GRAND PRIX 11. Military Festival Ustroń 2021 burmistrz Przemysław Korcz w towarzystwie przewodniczącego Rady Miasta Ustroń Marcina Janika wręczył Agnieszce Lepie.

Artyści, którzy gościli w Ustroniu wyrażali się o naszym mieście w samych superlatywach. Mówili o klimacie, życzliwych ludziach i o tym, że będą wracać: „To ogromny zaszczyt móc wystąpić dla wspaniałej ustronńskiej publiczności!”, „Uwielbiamy Ustroń!!! A występ w Amfiteatrze to było magiczne przeżycie!!! Do zobaczenia!!!” Może na kolejnym Military Festiwalu, które dzięki pomysłodawcy i głównemu organizatorowi – Tadeuszowi

Dytce wciąż się odbywa mimo trudności i przeciwności. Dziennikarz, pisarz, autor książek o Janie Cholewie sam zaznał życia żołnierskiego, gdy przebywał na misjach na Bliskim Wschodzie. Przekonał się na własnej skórze, jak ciężka bywa służba.

Monika Niemiec





Organizatorem Rodzina, to i rodzinna atmosfera zapewniona.

Fot. Grażyna Kohut

TAŃCE I SWAWOLE NA TRZEŻWO

Każdemu tak czy inaczej pandemia i lockdown dały się we znaki, a co dopiero tym, dla których kontakt z ludźmi to sprawa życia lub śmierci. Być może dla tych, co nie wiedzą, czym jest alkoholizm, to stwierdzenie brzmi zbyt dramatycznie, ale dla alkoholików jest prawdziwe.

Alkoholizm to choroba podstawowa, co oznacza, że nie stanowi jedynie objawu innych zaburzeń i to spożywanie alkoholu jest przyczyną problemów fizycznych i psychicznych. Choroba postępująca, co oznacza, że picie systematycznie pogarsza stan zdrowia, zachowanie, samopoczucie i funkcjonowanie we wszystkich sferach życia. Choroba nieuleczalna, co oznacza, że można jedynie zatrzymać jej rozwój i złagodzić najdotkliwsze objawy. Choroba śmiertelna, co oznacza, że człowiek umiera z powodu wyniszczenia organizmu, chorób wywołanych alkoholem, zatrucia, samobójstwa lub wypadków spowodowanych nietrzeźwością.

Jedynym sposobem na zatrzymanie tej choroby jest abstynencja, ale to słowo u alkoholików wywołuje panikę. Osoby uzależnione nie wyobrażają sobie życia bez alkoholu, bo w podstępny i niezauważalny sposób najpierw stał się częścią ich

egzystencji, a później jej celem. Nie do końca wiadomo, dlaczego niektórym się udaje. Utrata pracy, rodziny, zdrowia może sprawić, że chcą o siebie zawalczyć, choć często nawet tak dramatyczne wydarzenia nie są w stanie odciągnąć chorego od alkoholu. Jest to jednak prawie niemożliwe bez pomocy, a najlepszym wsparciem dla alkoholików są... inni alkoholicy, tyle że trzeźwi.

Określenie „trzeźwi alkoholicy” to nie oksymoron, tak nazywa się osoby, które są uzależnione, ale nie piją. I te osoby mówią często, że najtrudniejsze nie było przestać, ale wytrwać. Na trzeźwo przyjąć na klątę konsekwencje picia, na trzeźwo borykać się z codziennymi problemami i na trzeźwo być szczęśliwym.

Trzeźwi alkoholicy pomogą każdemu, kto czuje, że ma problem z alkoholem, trzeba tylko do nich przyjść. W naszym mieście od 2000 roku działa Ustronkie

Stowarzyszenie Trzeźwości Klub Abstynenta „Rodzina”. Swoją siedzibę przy wsparciu miasta samodzielnie wyremontowali i urządzili, a mieści się ona w budynku biblioteki, wejście ma od tyłu. W poniedziałki, środy, piątki i soboty od godz. 16 do 20 otwarty jest Klub Abstynenta. Mile widziani są zarówno ci, którzy chcą zacząć trzeźwe życie, jak i ci, którzy w trzeźwości trwają, ale potrzebują kontaktu i rozmowy z drugim człowiekiem. Warto dodać, że na środku sali klubowej stoi cieszący się dużą popularnością stół bilardowy, a w aneksie kuchennym można przygotować kawę i herbatę. To dobre schronienie, gdy nad głową gromadzą się czarne chmury, a życie daje w kość. Członkami Stowarzyszenia są trzeźwi alkoholicy, ich rodziny i osoby wspierające. We wtorki o godz. 18.00, w czwartki o 17.30, w niedziele o 7.00 i 17.30 w Klubie Abstynenta odbywają się mityngi Anonimowych Alkoholików, w poniedziałki o godz. 19.00 mityngi AA wyłącznie dla kobiet.

Raz do roku „Rodzina” organizuje Zabawę Świętojańską bez Alkoholu. W lipcu na polu biwakowym Nadleśnictwa Ustron w Dobce spotykają się członkowie Stowarzyszenia, ich rodziny i przyjaciele. Od kilku lat piknik organizowany jest we współpracy ze Skoczowskim Stowarzyszeniem Trzeźwości „Jonasz” i Cieszyńskim Stowarzyszeniem Klub Abstynenta „Familia”. Zabawa zawsze jest przednia. Konkursy, strzelnica, mnóstwo pysznego jedzenia, gorące i zimne napoje, grill, ciasta i porządna potańcówka zadowolą każdego miłośnika festynów.

W tym roku Zabawa miała szczególnie wymiar, bo po rocznej przerwie wreszcie można było spotkać długo niewidzianych przyjaciół. Poznać ludzi, którzy dopiero poznają uroki trzeźwego życia, ale też wspomnieć tych, którzy zaliczyli nawrót choroby i zapłakać nad tymi, którzy przegrali walkę o życie z alkoholem. Umarli, zginęli lub sami postanowili odejść. To był trudny rok dla wszystkich, dla alkoholików szczególnie. Problemy, które spowodowała pandemia i brak kontaktów z życzliwymi ludźmi sprawiły, że ich trzeźwość była zagrożona. Pozostawał kontakt telefoniczny, on line, ale to nie zawsze może zastąpić rozmowę w cztery oczy czy uścisk dłoni. Tym bardziej cieszyli się uczestnicy Zabawy, że ten mroczny czas już za nimi, że mają obok siebie bratnie dusze, umęczone trudnymi przeżyciami, ale wolne. Tańce i swawole, śmiechy i chichy trwały do późnego wieczora. Kto by tam tęsknił za piciem.

Monika Niemiec

WYSTAWA PRODUKTÓW REGIONALNYCH

Już po raz piąty w wakacyjny weekend 14 i 15 sierpnia w Parku Kuracyjnym odbędzie się Międzynarodowa Wystawa Produktów Regionalnych. Swoje produkty zaprezentują rękodzielniczy i przedsiębiorcy nie tylko z naszego regionu, ale również z Czech i Słowacji. Wystawa będzie otwarta dla zwiedzających w sobotę 14 sierpnia już od godz. 9:00

PROGRAM WYSTAWY: - uroczyste otwarcie Wystawy, - degustacja regionalnych produktów spożywczych i napojów,

- promocyjna sprzedaż produktów regionalnych i rękodzieła, prezentacje rękodzielnicze, - konkursy (na najlepszy regionalny produkt spożywczy, na najciekawszy produkt regionalny), - koncerty zespołów regionalnych, - uroczystość zamknięcia wystawy i ogłoszenie wyników konkursów - sobota 14 sierpnia godz. 18:00, - część nieoficjalna wystawy – niedziela 15 sierpnia.

Kontakt do organizatorów: Wydział Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki w Ustroniu, tel. 33 857 93 28, mail: promocja@ustron.pl
Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju Ustronia, Miejska Informacja Turystyczna, tel. 33 854 26 53, mail: informacja@ustron.pl

ZGŁOSZENIA: wypełnione karty zgłoszeniowe prosimy wysyłać na adres informacja@ustron.pl



Budowa tężni w Parku Kuracyjnym.

Fot. K. Francuz

LISTY DO REDAKCJI

Czy to na pewno strzał w dziesiątkę? Polemika.

Szanowny Panie Burmistrzu

Jestem mieszkanką Ustronia, ulicy Parkowej i dlatego pozwalam sobie zabrać głos w sprawie budowy tężni solankowej w Parku Kuracyjnym w Ustroniu przy ulicy Parkowej

Nie jestem przeciwniczką budowy tężni wręcz przeciwnie jako dyrektor medyczny Śląskiego Szpitala Reumatologiczno-Rehabilitacyjnego byłam współautorem pierwszego projektu budowy tężni. Jestem natomiast przeciwniczką aktualnej lokalizacji tężni.

Jak Pan słusznie zauważył Ustroń to znamienite uzdrowisko a więc, Panie Burmistrzu, zasługuje na znamienitą uzdrowską tężnię solankową, na tężnię z prawdziwego zdarzenia, z której mogliby korzystać zarówno mieszkańcy jak i kuracjusze.

Już w 2016 roku był przygotowany projekt budowy tężni wraz z infrastrukturą (herbarium, urządzenia fitness, gastronomia, teren do leżakowania, stoisko sprzedaży soli zabłockiej i innych artykułów medycznych, parking), na terenie parku Szpitala Reumatologicznego. Umowa konsorcjum zawarta pomiędzy Urzędem Marszałkowskim w Katowicach, Szpitalem Reumatologicznym i Urzędem Miasta Ustroni dotyczyła budowy tego kompleksu i była przygotowana, lecz niespodziewane odwołanie Prezesa Szpitala przekreśliło te plany. Były również prowadzone rozmowy z właścicielami sanatoriów dotyczące ich partycypacji w budowie i późniejszym utrzymaniu.

Dlaczego Gmina nie poszła tą drogą?

Tak na marginesie tężnie w Dębowcu, Tychach, Katowicach (nie są to uzdrowiska), Jaworzu to tężnie, które mogą być pisane przez duże T.

Lokalizacja tężni w Parku Kuracyjnym ma wiele wad i o tym już pisaliśmy, ale z pewnością Pan Burmistrzu, przed podjęciem decyzji, ze względu na wyjątkową bliskość drzew i budynków mieszkalnych, zlecił wykonanie oceny wpływu tężni na okoliczne drzewa, przyrodę, pobliskie domy i ich mieszkańców. Taka ocena, jako informacja publiczna, powinna być opublikowana lub udostępniona mieszkańcom Ustronia. Ulica Parkowa, ulica „nocnych awantur”, zabudowana jest budynkami mieszkalnymi. Usytuowanie tam tężni, przeloży się na wzmógłony ruch i jeszcze bardziej zakłóci życie mieszkańców.

W aktualnej sytuacji optymalną lokalizacją byłby Park Lazarów w miejsce istniejących fontann. Ale to już prawdopodobnie „woda po kieselu”.

Mam także nadzieję, że tężnia nie jest traktowana jako antidotum na zanieczyszczenie powietrza w Ustroniu, trudno to nawet ocenić, gdyż w Ustroniu Górnym, co dotyczy to również Parku Kuracyjnego, nie prowadzi się monitoringu szkodliwej emisji niskiej w okresie chłodnych dni a według danych aplikacji Kanarek w Ustroniu Górnym wielokrotnie przekraczane są dopuszczalne normy emisji, zaś Interwencje mieszkańców w tej sprawie pozostają bez odpowiedzi ze strony władz miasta.

Ta w sumie niewielka inwestycja odsłoniła inny niepokojący problem a mianowicie JAK W USTRONIU WYGLĄDAJĄ KONSULTACJE SPOŁECZNE.

To ważna sprawa zwłaszcza w obliczu realizacji innych poważniejszych inwestycji, w tym także tych czekających ulicę Parkową – budowa apartamentowców. Rozdźwięk między planem sytuacyjnym, a opisem inwestycji stawia w wątpliwość transparentność i czystość intencji działań władz miasta. Pozostaje także pytanie czy kolejność działań inwestycyjnych (najpierw zgoda na budowę następnie konsultacje społeczne) jest właściwa i jest wyrazem szacunku woli mieszkańców Ustronia).

Panie Burmistrzu ocenę swoich decyzji i zasług proszę pozostawić wyborcom.

PS. Jaka jest sytuacja na ulicy Parkowej może Pan przeczytać w liście mieszkanki tej ulicy w Głosie Ziemi Cieszyńskiej Nr 28, pod tytułem „Monitoring na Parkowej”. List podpisało kilkudziesięciu mieszkańców Ustronia.

Z poważaniem

Dr n. med. Danuta Kapolka

* * *

Jak dziś wygląda Ustroń?

W dzisiejszych czasach, epoce zgiełku, hałasu i pędu za wszystkim, wielu z nas choć na chwilę pragnie uciec od codziennej rzeczywistości. Niestety, coraz trudniej znaleźć miejsce, w którym można by zapomnieć o codziennych troskach, czy najwzajemniej na świecie znaleźć ukojenie i zregenerować siły, zarówno te fizyczne, ale także, a może przede wszystkim – duchowe. Dawniej rolę takiego azylu odgrywały uzdrowiska, do których z całą pewnością zaliczyć można Ustroń. A jak wygląda to dzisiaj? Czy tysiące samochodów, parkujących prawie wszędzie, także na terenach zielonych, tuż za torami, niemalże na samych bulwarach wiślanych; czy wszechobecna „betonowa” ekspansja, najpiękniejszych zakątków miasta (często kosztem terenów zielonych – wystarczy popatrzeć na plany rozbudowy zabytkowego hotelu „Ustroń” – dawnej rezydencji „Parkowa”, postawienia kolejnych „betonowych” brył na trakcie biegnącym do historycznej dzielnicy „Zawodzie”; wybudowania budynku tuż obok pięknego gmachu ratusza; drogi tuż pod osiedlem „Manhattan” i...). Wszystkie planowane „inwestycje” wiążą się z degradacją naturalnego środowiska (wycinką drzew, podwyższoną temperaturą miasta, itd.), które tworzą wspaniałą: flora i fauna Ustronia. W parkach na każdym kroku można spotkać wiele gatunków zwierząt: wiewiórki, jeże, ptaki, a także zające, które w ostatnim czasie wychowały „młode” na jednym z „klombów” w Parku Kuracyjnym... klombie, którego dzisiaj już nie zobaczymy, bo został zrównany z ziemią kosztem wybudowania tężni solankowej. Patrząc, jak zmienił się Ustroń w ostatnich latach, można sobie zadać pytanie: czy w mieście uzdrowskim zamiast licznych, pięknych, pełnych życia terenów zielonych powinny „rosnąć” jak po deszczu – betonowe konstrukcje; czy zamiast nasadzenia ładnego parku na łąkach, tuż pod osiedlem Manhattan powinna powstać droga?; czy zamiast odrestaurowania pięknego, zabytkowego hotelu „Ustroń” potrzebne są apartamenty, których budowa wymagałaby wycinki kilkusetletnich drzew, z całą pewnością aspirujących na miano pomników przyrody; czy parki zamiast „oazy ciszy” mają być siedliskiem spożywającej alkohol „młodzieży”, która w upalne dni do rana nie daje spać mieszkańcom i kuracjuszom?; czy już stało się normą, że wieczorami drogi w centrum Ustronia stają się torem wyscigowym, na którym upust swoim fantazjom, a może niespełnionym oczekiwaniom, dają „pseudorajdowcy”, czy Park Kuracyjny to odpowiednie miejsce dla organizacji zlotu „food trucków” („park smaków z food trucków”). To chyba ostatni czas na to, aby zadać sobie pytanie, czy piękne tradycje Ustronia, nieskazitelna przyroda, wspaniali, wartościowi mieszkańcy czy prawdziwi, szukający spokoju kuracjusze i turyści powinny stanąć w cieniu „bezcelowej i pustej” ekspansji jednego z najpiękniejszych zakątków w kraju!

Michał Szymaniak



Winny był rowerzysta. Fot. Cieszyn i okolice - informacje drogowe

CO MOGĄ ROWERZYŚCI

(cd. ze str. 1)

skrzyżowaniu dwupasmówki z ul. Graniczną między Hermanicami a Nierodziem. Ten przejazd teoretycznie nie jest niebezpieczny, bo widoczność jest bardzo dobra, niedaleko od sygnalizacji na skrzyżowaniu ze Skoczowską, a więc sznur samochodów przejeżdża falami, zgodnie ze światłami i nie zdąży się jeszcze „rozciągnąć”, a mimo to dochodzi tam do wypadków. Kilka lat temu był nawet śmiertelny. Osoby komentujące zdarzenie twierdziły, że zamykanie przejazdów nie poprawi bezpieczeństwa.

„W ogóle zamknijmy wszystkie przejazdy bo są niebezpieczne.”

„Oczywiście, przecież to skrzyżowania robią wypadki, a nie ludzie.”

„Też tak myślę, po co uczyć się jeździć, jak można zrobić proste drogi.”

„Każdy wypadek na drodze jest winą kierowcy bądź awarii samochodu. Zamykanie skrzyżowań nie pomoże.”

Drugi wątek dyskusji dotyczył zachowania rowerzystów na drogach.

„Ja osobiście miałem przypadek, jak babka lewym pasem jechała.”

„Gdyby rowerzyści mieli choć trochę oleju w głowie, to by po prostu omijali drogi z takim natężeniem ruchu i ilością pasów, a z przejazdami celowali by tak, żeby jednak trafić na skrzyżowanie z sygnalizacją. Za chwilę dojdziemy do tego, że pociąg będzie się zatrzymywać przed szanownym rowerzystą.”

„Na kolarkach dwóch typów, jeden obok drugiego, 20 km/h, główną jednopasmową drogą. Z tego, co wiem, tylko motocykliści z jednośladów mogą jechać całym pasem. Jeszcze jak ich samochód wymijał, jeden zjechał na lewą krawędź jezdni zajęty rozmową z kolegą.”

„Nowe przepisy. Rowerzyści mogą jechać jeden koło drugiego, ba mogą też tak stać na światłach.”

Rowerzyści rzeczywiście mogą jechać jeden obok drugiego, ale



We wtorek rano pod oknami naszej redakcji leżał rower. Czekamy na właściciela. Fot. M. Niemiec

w Ustawie Prawo o ruchu drogowym jest to ujęte jako sytuacja wyjątkowa. Mówi o tym art. 33 pkt 3: „Kierującemu rowerem lub motorowerem zabrania się: 1) jazdy po jezdni obok innego uczestnika ruchu, z zastrzeżeniem ust. 3a”, w którym czytamy: „Dopuszcza się wyjątkowo jazdę po jezdni kierującego rowerem obok innego roweru lub motoroweru, jeżeli nie utrudnia to poruszania się innym uczestnikom ruchu albo w inny sposób nie zagraża bezpieczeństwu ruchu drogowego.”

Warto jeszcze przypomnieć inne przepisy, które nie zawsze są przestrzegane przez rowerzystów i szczególnie denerwują pieszych i kierowców.

Art. 33 Ust. 5.: „Korzystanie z chodnika lub drogi dla pieszych przez kierującego rowerem jest dozwolone wyjątkowo, gdy: 1) opiekuje się on osobą w wieku do lat 10 kierującą rowerem; 2) szerokość chodnika wzdłuż drogi, po której ruch pojazdów jest dozwolony z prędkością większą niż 50 km/h, wynosi co najmniej 2 m i brakuje wydzielonej drogi dla rowerów oraz pasa ruchu dla rowerów; 3) warunki pogodowe zagrażają bezpieczeństwu rowerzysty na jezdni (śnieg, silny wiatr, ulewa, gołoledź, gęsta mgła), z zastrzeżeniem ust. 6., 6. Kierujący rowerem, korzystając z chodnika albo drogi dla pieszych, jest obowiązany jechać z prędkością zbliżoną do prędkości pieszego, zachować szczególną ostrożność, ustępować pierwszeństwa pieszemu oraz nie utrudniać jego ruchu. 7. Kierujący rowerem może jechać lewą stroną jezdni na zasadach określonych dla ruchu pieszych w przepisach art. 11 ust. 1-3, jeżeli opiekuje się on osobą kierującą rowerem w wieku do lat 10.” Co do punktu 6. trzeba pamiętać, że zbyt szybka lub zagrażająca bezpieczeństwu pieszych jazda na rowerze po chodniku jest dodatkowo wykroczeniem.

Rowerzystów też denerwują niektóre zachowania, np. zbyt mała odległość wyprzedzających ich samochodów i chodzenie po ścieżkach rowerowych. Te kwestie regulują następujące zapisy Kodeksu drogowego: „Kierujący pojazdem jest obowiązany przy wyprzedzaniu zachować szczególną ostrożność, a zwłaszcza bezpieczny odstęp od wyprzedzanego pojazdu lub uczestnika ruchu. W razie wyprzedzania roweru, wózka rowerowego, motoroweru, motocykla lub kolumny pieszych odstęp ten nie może być mniejszy niż 1 m.” oraz „Korzystanie przez pieszego z drogi dla rowerów jest dozwolone tylko w razie braku chodnika lub pobocza albo niemożności korzystania z nich. Pieszy, z wyjątkiem osoby niepełnosprawnej, korzystając z tej drogi, jest obowiązany ustąpić miejsca rowerowi.” W tym miejscu trzeba dodać, że jeśli ścieżka dla rowerów istnieje, to cykliści muszą nich korzystać. „Kierujący rowerem jest obowiązany korzystać z drogi dla rowerów lub pasa ruchu dla rowerów, jeśli są one wyznaczone dla kierunku, w którym się porusza lub zamierza skrócić.”

Najnowsze zmiany w przepisach dotyczące rowerzystów obowiązują od 20 maja 2021 roku. Kierujący jednośladami muszą liczyć się z tym, że na ich ścieżkach pojawią się elektryczne hulajnogi i inne pojazdy, bo ustawodawca przewidział już w prawie różne „machiny”, które mamy szczęście lub nieszczęście spotykać na drogach i chodnikach. Wprowadzono też zapis, że rowerzyści mają sygnalizować ręką skręty i zmiany pasa ruchu „zawczasu i wyraźnie”. Nie wolno już parkować rowerów gdzie popadnie. Jeśli nie ma specjalnych stojaków mają być przypięte „jak najbliżej zewnętrznej krawędzi chodnika najbardziej oddalonej od jezdni oraz równoległe do tej krawędzi”.

Często słyszy się, że za jazdę rowerem po alkoholu grozi utrata prawa jazdy, ale nie jest to prawda. W takiej sytuacji sąd nie cofa uprawnień do prowadzenia pojazdów mechanicznych, nie jest to rozpatrywane w kategoriach przestępstwa, choć z pewnością o rozsądku nie świadczy. Za jazdę na rowerze pod wpływem alkoholu kierowca nie otrzyma również punktów karnych, ale w związku z tym, że jest to wykroczenie (art. 87 Ustawy z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń – Dz.U. 1971 nr 12 poz. 114 z późn. zm.) policjant ukaże nas mandatem w wys. od 300 do 500 zł za jazdę po spożyciu (od 0,2 do 0,5 promila) i 500 zł w stanie nietrzeźwości. Jeśli odmówimy przyjęcia mandatu lub spowodujemy poważne zagrożenie w ruchu drogowym, to sprawa może trafić do sądu i wtedy grzywny mogą być wysokie (do 5 tys. zł), grozi nam też areszt (do 30 dni) i zabranie prawa jazdy (do 3 lat).

Jeden z internautów znalazł sposób na to, by było mniej wypadków nie tylko z udziałem rowerzystów: „Może trochę mniej wariactwa i cwaniactwa na drogach by wystarczyło?!”. Znajomość przepisów też nie zaszkodzi. **Monika Niemiec**

SZCZEPIENIA JOHNSONEM I PFIZEREM DLA DOROSŁYCH I DLA DZIECI

W niedzielę 1 sierpnia przy Parafii pw. św. Klemensa Papieża i Męczennika w Ustroniu będzie możliwość zaszczepienia dorosłych jednodawkową szczepionką Johnson&Johnson oraz dzieci od 12 roku życia szczepionką Pfizer - w godzinach od 8:00 do 20:00. Inicjatorem akcji jest Wojewoda Śląski.

SPOTKANIE NA TEMAT PLANOWANYCH ROZWIĄZAŃ PRZEBUDOWY DROGI WOJEWÓDZKIEJ DW 941

Przewodniczący Rady Osiedla Polana Roman Zorychta wraz z Zarządem Osiedla Polana zaprasza wszystkich zainteresowanych mieszkańców Miasta Ustronia na spotkanie, którego tematem głównym będzie przedstawienie wstępnego projektu przebudowy drogi wojewódzkiej DW 941 (obwodnicy Ustronia) na odcinku od ul. Cieszyńskiej do Wisły Obłaziec.

Na spotkaniu przedstawiony zostanie szereg proponowanych rozwiązań oraz inicjatyw, do uczestnictwa w których zapraszamy wszystkich chętnych.

Spotkanie odbędzie się w Strażnicy OSP Polana w najbliższą środę tj. 4 sierpnia 2021 roku o godzinie 18.00.

Chcesz zostać Kobietą Stela? Napisz do nas.

KOBIETY STELA



Larysa Badura-Lanc

Larysa ma 30 lat. Na co dzień pracuje jako urzędniczka w Wodociągach Ziemi Cieszyńskiej w Ustroniu, a po pracy, jak sama mówi, z oddaniem staje się „Matką Polką”. Jest mamą 5-letniego Antosia i przyznaje, że macierzyństwo to ważna rola w jej życiu. Larysa jest towarzyską, lubi kontakt z ludźmi i najlepiej czuje się, gdy „coś się dzieje”. Jej energię widać już w stylu oraz ubiorze, gdyż najczęściej wybiera intensywne, żywe kolory. Wielką pasją Larysy jest gotowanie. Zdecydowanie stwierdza, nie ma dla niej nic lepszego niż dom pełen ludzi, którzy wśród śmiechu, rozmów i radości mogą kosztować serwowanych przez nią dań. Ponadto ustronianka jest pełną empatii filantropką, a w pomoc innym angażuje się również dzięki portalowi Mamuśki na Facebooku, który od 5 lat prowadzi jako administratorka. To projekt, z którego jest bardzo dumna, gdyż zainteresowanie stroną przerosło jej oczekiwania, udało się też w ten sposób udzielić pomocy dla wielu matek, również spoza Ustronia.

Fot. K. Francuz

**BEZPŁATNA DIAGNOSTYKA
REUMATOIDALNEGO
ZAPALENIA STAWÓW
W CENTRUM REUMATOLOGII
W USTRONIU**



Odczuwasz ból stawów, nadgarstków, rąk, masz spuchnięte (obrzęknięte) ręce, problem z zaciśnięciem ręki w pięść, sztywność stawów, problemy z chodzeniem, uczucie przewlekłego zmęczenia?

To może być Reumatoidalne Zapalenie Stawów!

Zgłoś się do swojego lekarza Podstawowej Opieki Zdrowotnej. Wybierz spośród placówek realizujących projekt. Lista POZ na www.reumatologiczny.pl

Możesz skorzystać z szybkiej bezpłatnej diagnostyki finansowanej z Funduszy Europejskich.

Konsultacja u specjalisty reumatologa do 14 dni !!!

Więcej informacji:
Śląskie Centrum Reumatologii, Rehabilitacji i Zapobiegania Niepełnosprawności im gen. Jerzego Ziętka w Ustroniu Sp. z o.o.

Biuro Projektu Tel 33 854 26 40 wew. 306
lub projektae@reumatologiczny.pl
„Program badań przesiewowych w RZS Centrum Reumatologii w Ustroniu” POWR.05.01.00-00-0027/17

Fundusze Europejskie Wiedza Edukacja Rozwój

Wizyjne Wykrywanie Reumatoidalnego Zapalenia Stawów

UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY



Długo oczekiwany występ Ad Libitum w kościele ewangelickim.

Fot. M. Niemiec

ŚPIEW WIARY

„Muzyka powinna zapalać płomień w sercu mężczyzny i napełniać łzami oczy kobiety.” Takim cytatem proboszcz Parafii Ewangelicko-Augsburskiej ks. Dariusz Lerch rozpoczął sobotni koncert w ramach XVII Festiwalu Ekumenicznego i Dni Jakubowych.

Słowa Ludwiga van Beethovena miały wprowadzić w podniosły nastrój słuchaczy dość licznie zgromadzonych w kościele Apostoła Jakuba. Ks. Lerch przywitał burmistrza Ustronia Przemysława Korcza i przewodniczącego Rady Miasta Ustroń Marcina Janika i podkreślił, że w tym roku pamiątkę poświęcenia kościoła parafianie będą obchodzić bez śp. ks. radcy Piotra Wowrego, wieloletniego proboszcza ustronńskiej parafii, dla którego muzyka odgrywała ważną rolę w duszpasterskiej służbie. Przez lata inicjował koncerty i nieraz powtarzał za Augustynem: „Kto śpiewa, podwójnie się modli”. Ks. Lerch powiedział, że pomimo prób i szczerych chęci nie udało się do tej pory ugościć Śląskiego Chóru Kameralnego „Ad Libitum”, ale teraz możemy życzyć, aby ten występ był niezapomniany dla nas i dla nich. I taki był, wszak nie bez powodu chór „Ad Libitum” nazywany jest chórem do zadań specjalnych. Powstał w 1999

roku, a w jego składzie występują osoby o różnych zawodach. Zespół znany jest z podejmowania różnorodnych i ciekawych wyzwań np. opracowania na chór muzyki rozrywkowej, przygotowania widowisk poetycko-muzycznych, opraw liturgii w rycie grekokatolickim, gregoriańskim, udział w przedstawieniach operowych, współpracy z teatrami muzycznymi, orkiestrami, znanymi artystami scen polskich i zagranicznych. Występował w największych salach koncertowych, wygrał wiele konkursów i festiwali, wydał 8 płyt. Dyrygentem i kierownikiem artystycznym „Ad Libitum” jest Izabela Zielecka-Panek, profesor Instytutu Sztuk Muzycznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, chórmistrz, nauczyciel akademicki, dyrygent reprezentacyjnego chóru UŚ „Harmonia”.

„Requiem” Gabriela Faure rozpoczęło się od mocnego brzmienia organów, na których grał Arkadiusz Popławski. Potem

młodzi artyści ukołysali zebranych swoimi pięknymi głosami i melodią jakże inną od najbardziej znanego tego typu utworu - „Requiem” Mozarta. Francuski kompozytor Gabriel Faure powiedział o swoim utworze: „Mówiono, że moje Requiem nie wyraża strachu przed śmiercią, ktoś nazwał je kołysanką śmierci. Ale ja w taki właśnie sposób postrzegam śmierć: jako szczęśliwe uwolnienie, jako pragnienie szczęścia pozaziemskiego, a nie jako bolesne doświadczenie”. Z tym przesłaniem korelowały słowa Karola Wojtyły i Romana Brandstaettera, które recytował aktor i reżyser Bogusław Słupczyński. (mn)

W ramach Dni Jakubowych Chrześcijańskie Stowarzyszenie Ekumeniczne urządziło 23 lipca w kościele ewangelickim kolejny piękny koncert z muzyką dwóch rodzimych kompozytorów i organistów, braci Karola i Adama Hławiczków, których album płytowy pt. „Cantus fidei in organis traditus”, czyli organowy śpiew wiary wydał w ubiegłym roku Powiat Cieszyński.



Ewelina Bachul.

Fot. M. Janik

Kompozytorzy wynieśli z domu zamiłowanie do muzyki i zakorzenienie w tradycji jako synowie Andrzeja Hławiczkii – ustronńskiego nauczyciela, organisty, zbieracza pieśni ludowych i działacza muzycznego. Nagrań dokonała mieszkająca w Cieszynie organistka Ewelina Bachul na zabytkowych organach Kościoła Jezusowego. W ubiegły piątek mieliśmy okazję wysłuchać artystkę, grającą na odrestaurowanych organach w kościele ewangelickim. Wykonała ona nie tylko kompozycje zawarte na płytach, ale także preludia chorałowe Bacha oraz sonatę organową i fugę Mendelsona. Muzykolog i kompozytor prof. Ryszard Gabryś, którego jeden utwór również został zaprezentowany tak określił grę mistrzyni organów w związanej do płyty broszurze: „Odkrywcze interpretacje organistki, wirtuozowskie i zarazem docierające z adekwatną wnikliwością w wymiar duchowej głębi, do sedna kompozytorskich intencji, otwierają nam wszystkim coś więcej, niż samo przywrócenie dzieł i pamięci cieszyńskich Hławiczków”. Koncert prowadził ks. Dariusz Lerch pełniący obowiązki proboszcza tej parafii. (LS)



Na torze bawili się wszyscy niezależnie od wieku. Do dyspozycji były rowery, kaski oraz ochraniacze. Fot. K. Francuz

USTROŃ KOCHA ROWER

Główną atrakcją wydarzenia był tor pumptrack na którym, pod okiem instruktora, chętni mogli jeździć samodzielnie, jak i w asyście rodziców. Na owym torze odbywały się także zawody, a zdrowa rywalizacja jeszcze bardziej motywowała do czerpania radości z dwóch kółek. Na miejscu można było bezpłatnie wypożyczyć w tym celu rower oraz kask i ochraniacze. Dostępna była również strefa roweru z blenderem, gdzie nie tylko można było skosztować pysznego i zdrowego koktajlu, ale także zrobić go samodzielnie! W tym celu wystarczyło oczywiście wskoczyć na rower i „wykręcić” energię niezbędną do zasilenia blendera. Na murawie za urzędem znajdowało się także miasteczko ruchu drogowego. Tam chętni mogli poznać zasady ruchu drogowego, a przygotowujący się do zdania karty rowerowej opanować niezbędne umiejętności w praktyce. (kfz)



Część parafian przyszła na mszę odpustową w strojach cieszyńskich.

Fot. M. Niemiec

WSTAWIENICTWO BABCI JEZUSA

25 lipca na ul. Zabytkowej stały kolorowe stragany, przed zabytkowym kościołem w Nierodzimiu grała orkiestra, na mszę zdążyli parafianie, wśród nich także osoby w strojach cieszyńskich i to nie tylko starsze. Wewnątrz nastroj skupienia, ale i święta, bo to przecież odpust ku czci św. Anny, patronki nierodzimskiej parafii.

W intencji parafii i wszystkich kobiet noszących imię Anna mszę odprawił o. Alan Franciszek Rusek, franciszkanin, dziekan dekanatu panewnickiego. W swoim kazaniu mówił o miejscach kultu patronki parafii w Nierodzimiu i o niej samej, udowadniając, jak wartościowa może być modlitwa o wstawiennictwo św. Anny i że święta może być dla nas wzorem do naśladowania.

– Św. Franciszek, który założył nasz klasztor w jednym z napomnień poucza nas, że święci dokonywali wielkich dzieł, a my chcemy się chlubić jedynie opowiadając o tym. (...) Nam trzeba nie tyle podziwiać naszych świętych i mówić o nich, ile trzeba nam ich naśladować. (...) Pytamy, w czym powinniśmy św. Annę naśladować. Czego możemy się dzisiaj od niej nauczyć? Św. Anna zawsze była otaczana szczególną czcią i tak jest aż do dnia dzisiejszego. Liczne bractwa powstające pod jej patronatem zachęcały wiernych do jałmużny, do postu, do unikania pijaństwa, obmowy, polecały pokorę i utrzymywanie chrześcijańskiego nastroju w rodzinach. Wystarczyłoby tylko te zagadnienia rozwinąć, a myślę, że każdy z nas miałby nad czym pracować. (...) Dzień św. Anny obchodzony był także kiedyś jako dzień matki. Mama Najświętszej Maryi Panny i babcia Pana Jezusa wraz ze św. Joachimem jest patronką rodziny. Drogie kobiety, matki, drogie babcie, dzisiaj, kiedy doświadczacie wielu problemów, kiedy musicie ponosić wiele trudów, wiele wyrzeczeń, kiedy martwicie się, że wasze dzieci czy wnuki odchodzą od wiary, od kościoła, zagrożone różnymi złymi wpływami postępu i cywilizacji, to jakże nie prosić o wstawiennictwo św. Anny, która u swego wnuka może wyprasać

potrzebne łaski na trudne chwile życia. Życie świętych małżonków Anny i Joachima było proste i prawe, tym, samym, było święte. Dlatego Pan Bóg powierzył im wielkie zadanie – wybrał ich na rodziców Matki Bożej. Długo nie mogli mieć dziecka. Anna ze swoim mężem gorliwie się o to modliła przez wiele lat i Pan Bóg wysłuchał modlitwy starszych już rodziców. Tym samym św. Anna stała się też patronką matek chrześcijańskich. Moi drodzy, wiele rodzin boryka się dzisiaj z problemem poczęcia, z problemem bezdzietności. Różne są tego przyczyny i w związku z tym ludzie szukają różnych sposobów posiadania dziecka, nie zawsze zgodnych z naturą, z Bożym zamysłem. Wytrwała modlitwa Anny i Joachima

została nagrodzona. Bóg obdarzył ich dzieckiem, które stało się Matką Zbawiciela i Matką Kościoła. Od dawna wierni widzą w św. Annie patronkę rodzin, ale przede wszystkim opiekunkę mężatek i matek. Sama została matką za pośrednictwem Boga, dlatego też za jej wstawiennictwem proszono Pana Boga o potomstwo i o błogosławieństwo w rodzinach. Św. Anna może być dla nas również wzorem i nauczycielką modlitwy. Swoją modlitwą o upragnione dziecko zanosila do Boga z uporem i wytrwałością i nie zawiodła się. Dzięki cierpliwości i posłuszeństwu woli Boga otrzymała niewysłowioną radość. (...) Św. Anna jest dla nas również wzorem świętości. Każdy z nas jest powołany do świętości. To jest nasze osobiste powołanie i zadanie, każdego ochrzczonego. A świętość zdobywa się przez codzienność. Mąż jest odpowiedzialny za zbawienie swojej żony. Żona jest odpowiedzialna za zbawienie swojego męża. Rodzice są odpowiedzialni za zbawienie swoich dzieci. U św. Anny możemy szukać wzoru i przykładu, jak stawać się świętym na osobistej drodze życia, a rodzina Anny i Joachima może być wzorem dla wszystkich rodzin chrześcijańskich.

Proboszcz Parafii św. Anny w Nierodzimiu ks. Maciej Jenkner podziękował o. Alanowi za głoszenie słowa Bożego przez całą niedzielę i posługę w konfesonale. Wspominał, że zna ojca Alana od dziecka, bo służył w parafii w Żabnicy, skąd franciszkanin pochodzi. Z tej miejscowości wywodzi się więcej księży i proboszcz wyraził życzenie by i z Nierodzimia było więcej powołań. Podziękował wszystkim parafianom za uczestnictwo w święcie, a szczególnie tym, którzy zaangażowali się w przygotowania – orkiestrze, kobietom i mężczyznom, którzy przyszli w strojach cieszyńskich, a także strażakom z jednostki OSP Nierodzim, służbie liturgicznej i panom, którzy pomagali w odprawianiu mszy.

Odpust odbył się w przeddzień św. Anny, ale w dniu św. Krzysztofa, dlatego pobłogosławione zostały pojazdy i ich kierowcy.

Monika Niemiec



Z powodu deszczu nie odbyła się procesja.

Fot. M. Niemiec

Raz na jakiś czas na łamach *Gazety Ustrońskiej* zdają Czytelnikom relacje ze spotkań ze zwierzętami, które zechciały odwiedzić mój ogród lub dom. Dziś czynię to z wielką satysfakcją – oto nareszcie udało mi się przez dłuższy czas obserwować (uwieczniając te cenne i niepowtarzalne dla mnie chwile na kilku zdjęciach – kiepskawe jakości, niestety) stworzenie, które już kilkakrotnie mignęło mi tu i ówdzie, ale nigdy na tyle długo, abym mógł skupić na nim wzrok dłużej niż przez dosłownie kilka sekund. Tym razem było inaczej – nie dość, że to zazwyczaj nocne zwierzę wpadło z odwiedzinami za dnia, to jeszcze dzięki słonecznym refleksjom na okiennej szybie nie dostrzegło, iż obserwuję je z odległości 5-6 metrów. Doprawdy wielce przyjemnie było oglądać, jak ten niewielkich rozmiarów zwierzątko, o wydłużonym, smukłym i niebywale gibkim ciele, zwinnie śmiga, biega i skacze po ogrodzie, nieustannie myszkując po wszelakich jego zakamarkach. Zdawał się być w ciągłym ruchu, niczym kliniczny przypadek zwierzęcej nadpobudliwości ruchowej. Tylko co jakiś czas na ułamek sekundy stawał „słupka” na tylnych łapkach i rzutem oka lustrował otoczenie. Ale skoro nie dostrzegał żadnych zagrożeń, to dawaj dalej – wściubiał wzrok, nos, a jak się tylko zmieściło, to i całą resztę rudo-białawego ciała za każdy krzaczek, donicę, kamień czy w szczelinę kamiennego murku. O! taki typowy gronostaj, z całym typowo gronostajowym zachowaniem! Zaraz zaraz, chwila moment – rudy gronostaj? Przecież powszechnie wiadomo, że królewskie i rektorskie uroczyste stroje, czerwone lub purpurowe płaszcze zdobią „gronostaje”, czyli białe kołnierze (pelerynki) i także wyłogi na mankietach, upstrzone podłużnymi czarnymi plamkami. I jakby nie było to przecież sam mistrz Leonardo da Vinci białego gronostaja sportretował wraz z Cecilią Gallerani na obrazie znanym niegdyś jako „Dama z łasiczką”, a dziś noszącym bardziej adekwatny (wedle znawców i historyków sztuki) tytuł – „Dama z gronostajem”.

Cóż, gronostaje rzeczywiście bywają białe, ale tylko przez zimową część roku, dzięki czemu czasem udaje się im uniknąć ciekawskich i złych spojrzeń na białośnieżnym tle. Ale latem to właśnie kolor rudy dominuje w barwach gronostajowego futerka.

Gronostaj należy do rodziny łasicowatych i jak większość przynależnych do niej gatunków wyróżnia się smukłym, długim i wspartym na krótkich łapkach ciałem. Taka cieleśna forma daje tym raczej niewielkich rozmiarów drapieżnikom sporą przewagę nad swymi ofiarami. Są bowiem zwinne i gibkie, zdolne zarówno do pływania, wspinaczki, ale przede wszystkim do penetrowania różnych zakamarków, korytarzy i nor. Gronostaj to zwierzę zaskakująco małych rozmiarów, osiągające od 17 do 33 cm długości ciała, do którego trzeba jeszcze „doliczyć” ogon liczący do 14 cm. Samce są mniej więcej dwukrotnie większe od samic, co przekłada się na ich wagę – osiągają średnio ok. 320 g, a samice – ok. 210 g. Latem gronostaje mają brązowawe lub czekoladowe futerko z białawym (białożółtym, a czasem o lekko różowawym odcieniu) podgardlem i brzuchem. W takim letnim stroju bardzo trudno odróżnić gronostaja od mniejszej łasicy; niegdyś wyróżniano wręcz dwa „bliźniacze” gatunki: łasicę łaskę i łasicę gronostaja. Przynależność gatunkową poszczególnych zwierzątek określić natomiast można po czarnym czubku gronostajowego ogona, który pozostaje czarny również zimą i kontrastuje z białą szatą zimową.

Biel oraz miękkość i gęstość futerek gronostajów (ponoć na 1 centymetrze kwadratowym futra można doliczyć się wręcz niewiarygodnych tysięcy włosów!) sprawiły, iż szyte z nich płaszcze, kołnierze i mucety stały się przedmiotem pożądania tzw. dobrze i wysoko urodzonych, czyli królów i księżąt, a także dostojników świeckich i kościelnych. Taki piękny wizualnie, bowiem śnieżnobiały z majtającymi czarno zakończono chwostkami, no i mięciusi w dotyku strój wymagał (nadal wymaga!) schwywania, zabicia i oskórkania sporej ilości bogu ducha winnych gronostajów.

Ileż to gronostajów musi oddać życie, aby swoim aksamitnym w dotyku futerkiem podkreślić zamożność, dostojność i „ważność” odzianego w nie dostojnika? W przypadku prawdziwego i autentycznego gronostajowego kołnierza czy mucetu to banalnie proste zadanie – wystarczy przeliczyć upstrzone kępką czarnej sierści ogonki. Biorąc jednak pod uwagę, że największe gronostaje to małe w istocie zwierzęta, to nawet skromny i szerzej nieznan, ale respektujący tradycję rektor trzeciorzędnej uczelni wyższej, powagę swego urzędu „opiera” na śmierci całkiem licznej gronostajowej gromadki!

Gronostaj to gatunek naturalnie zamieszkujący strefę klimatu umiarkowanego i chłodnego Europy, Azji i Ameryki Północnej, a zawleczony do Nowej Zelandii stał się tam tzw. gatunkiem inwazyjnym, siejącym miejscami spustoszenie w rodzimej faunie, nienawykłej do obecności tak sprawnego drapieżnika. Długie

BLIŻEJ NATURY

O GRONOSTAJU (W NATURZE I W SZTUCE)



i chude ciało gronostaja nadaje się idealnie do przeszukiwania trudno dostępnych nor i podziemnych „mysich” korytarzy. I właśnie różnego rodzaju drobne gryzonie są podstawą diety gronostajów, które nie pogardzą także jaszczurkami i płazami, ptasim drobiazgiem i jajami, owadami i rybami, a zdarza im się zaatakować zwierzęta zdecydowanie większe od siebie, chociażby zające i króliki. Gronostaje preferują pod względem kulinarnym karczownika ziemnowodnego, więc trzymają się siedlisk nadwodnych (brzegów rzek, jezior, stawów, terenów podmokłych), ale spotykać je można w miejscach oddalonych od wody (obrzeża lasów, łąki i pola), nie stronią przy tym od ogrodów i ludzkich siedzib, w których jak wiadomo łatwo można znaleźć to i owo „na ząb”. Dawniej, kiedy koty były w Europie stworzeniami rzadkimi i dostępnymi jedynie wybranym, to właśnie gronostaje pełniły rolę domowych myszo- i szczurołapów! Niezbyt jednak ludziom odpowiada gronostajowy zwyczaj tworzenia sobie spiżarni wypełnionych truchłami

gryzoni złapanymi „na zaś”, czyli na czasy, kiedy trudniej będzie schwytać coś do schrupania. Rozpowszechnienie kotów z ich przytulałym usposobieniem sprawiło, że to właśnie te zwierzęta awansowały z czasem na lubiące długie drzemki i rozleniwione „kanapowce”, a nie gronostaje, mające zdecydowanie odmienne od kotowatych usposobienie. Gronostaje są aktywne z reguły w nocy, ale i za dnia chętnie patrolują swe terytoria, które w zależności od zasobności w pokarm mogą obejmować powierzchnię od 11 do nawet 160 ha, a średnio liczą sobie od 20 ha (samice) do 30 ha (samce). W poszukiwaniu pokarmu gronostaj może dziennie przemierzyć nawet i 9 kilometrów!

Kiedy tak z bliska obserwowałem zgrabnego i zwinnego „ogrodowego” gronostaja, nie mogłem oprzeć się wrażeniu, że rzeczywistość zdaje się mocno kłócić z gronostajowym konterfektem na portrecie Cecylli G. Owszem, Leonardo da Vinci przedstawił stworzenie o białym niczym zimowy gronostaj futerku, ale przy tym stosunkowo (w porównaniu zwłaszcza do sportretowanej Damy) duże i masywne, a przede wszystkim obdarzone muskulaturą wyglądającą jak efekt wielu godzin ćwiczeń w jakiejś zwierzęcej siłowni. Warto jednak pamiętać, iż Mistrz nie chciał utrwalić dla potomnych jak najdokładniejszego i najbardziej zbliżonego do rzeczywistości wizerunku gronostaja, ale sportretować nastoletnią kochankę księcia Ludovico il Moro z rodu Sforzów. Artysta w tym przypadku troszkę się z widzami (przede wszystkim mu współczesnymi) pobawił w znaczenia i skojarzenia. Według niektórych źródeł nazwisko Cecylli – Gallerani zawiera w sobie grecką nazwę gronostaja „galé”, a sam mediolański możnowładca nosił przydomek „Ermelino”, czyli „Gronostaj”, gdyż był kawalerem zaszczytnego Orderu Gronostaja, a wizerunek tego zwierzęcia książe uczynił swym osobistym godłem. I te właśnie aluzje oraz gra słów sprawiły, że „Dama z łasiczką” jakiś czas temu stała się formalnie „Damą z gronostajem”.

Tekst i zdjęcie: Aleksander Dorda



Janek doi swoją kozę, gdy mleko wykorzystywane jest dla potrzeb domowych, a na sprzedaż wykonuje to mama.



Opiekuje się zwierzętami już od czwartego roku życia.

MŁODY OPIEKUN UPARTEJ KOZY I INNYCH ZWIERZĄT

Ustroński targ to nie tylko centrum handlowe, które o tej porze roku jest wyjątkowo efektowne i kuszące smakowitymi zbiorami z ogrodów, ale jest to również miejsce spotkań ustrońiaków. Nabywcy zdrowej żywności znają swoich sprzedawców, którzy oferują własne plony, mają do nich zaufanie i często są to już długoletnie relacje, korzystne dla obu stron.

Od pewnego czasu na targu można zauważyć rezolutnego chłopca, 10-letniego Janka z Ogrodzonej, który w towarzystwie ojca sprzedaje mleko od własnych kóz. Zainteresowana tą nietypową pasją młodego gazdy poprosiłam go o nieco informacji: – Bardzo lubię zwierzęta, a mam nie tylko kozy, ale też barany i kucyka. Kiedy miałem siedem lat dostałem kozę od sąsiadki. Ona była taka uparta, że sąsiedzi już nie mogli sobie z nią poradzić, a ja sam przyprowadziłem ją do domu. Teraz mam trzy kozy, tę pierwszą o imieniu Klara i jej córki: Alutkę i Grażynę, dwie owieczki – jedna to jest Owca, bo nie umiałem znaleźć innego imienia, druga nazywa się Brzoskwinka, a kucyk to Perełka. Hoduję też sporo królików, będzie ich chyba z pięćdziesiąt. Mam w klasie kolegę, co ma chyba ze setkę króli. Ja mu kiedyś dałem dwie samiczki i tak mu się hodowla powiększyła. Sprzedałem mu też barana. On w szkole je takim średnim rolnikiem, a ja już takim dość dobrym. Jak muszę iść do szkoły, to ze wszystkimi pracami się nie wyrobuję, bo tego jest naprawdę dużo, to tata i mama mi pomagają. Opiekuje się moimi zwierzętami, dbam by zawsze miały wodę i żywność na czas, a trawę koszę kosiarką rotacyjną. Kozy, barany i kucyka pasę na łańcuchu, bo ciągle jest praca na gospodarstwie i jakoś nie ma czasu, by ogrodzić pole. A na łańcuchu, to można je doprowadzać w różne miejsca, gdzie trawa jest większa. Dogadałem się z kuzynem, że mu dam barana, a on mi da owieczkę. Ja kozy doję se sam na domowe potrzeby, ale na sprzedaż doi mama. Kozą Grażyną ma dużo mleka, bo na raz poradzimy ponad liter nadoić. Jak mama doi kozę, to ja

jej pomagam. Wtedy koza wyskakuje na taką dość niską ławkę, a ja ją muszę chwycić za pasek i trzymię jej zadniom nogę, żeby mi nie poszła do przodku i żeby nie kopła mamie w to wiaderko z mlekiem, które potem mama cedzi i daje do chłodni, a w piątek razem z tatą przyjeżdżamy na targ do Ustronia. Czasem też chętni na to zdrowe mleko przychodzą do nas do domu.

Tata dopowiada, że czteroletni Janek miał już dwie owieczki, chodził z nimi i pasł je na łące, jak miał sześć lat to dostał kucyka, a właścicielem kóz jest już od trzech lat. I jak tu nie podziwiać takiego młodego i zaangażowanego gazdę? Kto zechce posłuchać jak ze znanstwem opowiada o swojej hodowli może w piątkowy poranek zajrzeć na targ, a wszyscy którzy jeszcze poszukują swoich zainteresowań niech biorą przykład z tego małego pracowitego i kreatywnego chłopca.

Lidia Szkaradnik



Rudy Karmel szuka domu. Kotek ma 3 miesiące. Został znaleziony na ulicy w Ustroniu. Jest pewny siebie. W grupie maluchów to on rządzi. Został odrobaczony i dwukrotnie zaszczepiony. Załatwia się do kuwety. Czeka w domu tymczasowym Stowarzyszenia AS w Ustroniu. 606911687

WARSZTATY ARTYSTYCZNE DLA DZIECI

Oddział Muzeum Ustrońskiego - Zbiory Marii Skalickiej serdecznie zaprasza na warsztaty artystyczne dla dzieci w wieku od 6 do 9 lat, które odbywać się będą w dniach od 23 do 27 sierpnia w godz. 14.00-16.00. Zajęcia poprowadzi Karolina Fojcik-Pustelnik, cena 150 zł od osoby za 5 dni. Zapisy pod nr tel. 600504638 lub 33 854 2996. Więcej informacji na www.muzeum.ustron.pl

JEST W ORKIESTRACH DĘTYCH JAKĄS SIŁA

W czwartek o godz. 19.00 na Rynku odbędzie się koncert Orkiestry Dętej Rędziny pod dyrekcją Krzysztofa Gajownicza oraz Młodzieżowej Orkiestry Dętej „Silenzio” z Woli pod dyrekcją Piotra Olearczyka. W programie muzyka rozrywkowa, filmowa i klasyczna w opracowaniach na orkiestrę dętą. Zabrzmią utwory m. in.: Sousa, Szostakowicza, Bernsteina.

WPROWADZENIE CZASOWEJ ORGANIZACJI RUCHU

TRAKCJA S.A. jako Wykonawca zadania pn. „Zaprojektowanie i wykonanie robót budowlanych na odcinku podg. Bronów – Wisła Głębce” informuje, że od dnia 2.08.2021 do dnia 4.08.2021 włącznie zostaną zamknięte przejazdy na ul. Krzywej oraz ul. Papiernia.

BĘDZIE TANGO

W Ustroniu po raz drugi odbędzie się festiwal tango. Dla miłośników gorących rytmów i tanecznych kroków przygotowany został bogaty scenariusz, w którym każdy znajdzie coś dla siebie. Koncert, warsztaty taneczne i milonga do białego rana to tylko niektóre z punktów festiwalu. Wśród nich znalazły się także bezpłatne warsztaty tańca. Do udziału w nich zaproszeni są mieszkańcy Ustronia oraz turyści. Warsztaty podstaw tango z Roberto La Barbera odbędą się w niedzielę w godzinach 11.00-11.45 w Sali Widowiskowej MDK „Prażakówka”. Zachęcamy do zapoznania się z całym harmonogramem festiwalu na stronie www.mdk.ustron.pl

ŚPIEWAJCIE PANU PIĘŚŃ NOWĄ

(dok. ze str. 4)

Żołnierz dzięki tubylcowi przeprowadził się przez busz w kierunku wybrzeża i musiał zaufać temu nieznanemu przewodnikowi, dzięki któremu znalazł drogę. Nasze życie podobne jest do gęstej dżungli, w której się nieraz gubimy, nie mogąc znaleźć właściwej drogi i wówczas należy przypomnieć sobie cytowane powyżej słowa Pana Jezusa i powierzyć mu swoje dalsze życie.

Na placu kościelnym, gdzie zgromadziło się większość słuchaczy, nabożeństwo rozpoczął ks. Michał Matuszek, a kazanie wygłosił ks. Dariusz Madzia z Istebnej, który nawiązując do słów Listu ap. Pawła do Koryntian: „Czyż nie wiecie, że niesprawiedliwi królestwa Bożego nie odziedziczą? Ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani rozwieżli, ani złodzieje, ani chciwcy, ani pijacy, ani oszczerzy, ani zdzierycy królestwa Bożego nie odziedziczą. A takimi niektórymi z was byli. Lecz zostaliście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego. Wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść. (...) Wszystko mi wolno, ale ja niczemu nie oddam się w niewolę.” Zastanawiałem się przez jakiś czas, czy podczas dzisiejszego uroczystego nabożeństwa zwiastować słowo wyznaczone na dzisiejszą niedzielę, bo ten tekst nie jest typowy, świąteczny i miły dla ucha, który pozwalałby zadowoleniem delektować się atmosferą podniosłej uroczystości. Ale później zadałem sobie pytanie: po co bierzemy udział w nabożeństwach? Czy tylko po to, by dać zadość pewnym tradycyjnym formom, przyzwyczajeniom, czy też wewnętrznemu obowiązкови, by uczestniczyć w tym, co jest poświęcone Bogu?

Mam nadzieję, że przychodzenie na nabożeństwa ma na celu pogłębienie relacji z Bogiem, a zatem ten dzisiejszy tekst może być poszukiwaniem istotnych wskazań dla siebie. Pamiętki poświęceń kościołów niosą w sobie pewne drobne niebezpieczeństwa, które polegają na tym, że zakopujemy się we wspomnianiu tego co było. Nie twierdzę, że pamięć po przodkach, pamięć po swej historii kościelnej nie jest ważna, ale trzeba też pamiętać o naszej codzienności. Jeżeli odnosimy się do historii, to po to, by budować naszą codzienność. Spoglądamy nieraz na wartości, które kierowały naszymi przodkami, uczymy się doceniać ich oddanie Bogu i Kościołowi. Nieraz przy takiej okazji jest też możliwość zastanowić się nad własną kondycją wiary. W takim właśnie odniesieniu historia jest ważna, kiedy wyciągamy z niej odpowiednie wnioski i stosujemy do kształtowania obecnej wiary i życia”.

Pamiętkę poświęcenia kościoła, w której uczestniczyło około 700 osób można było przeżywać również on – line, dzięki rejestracji nabożeństwa, które znajduje się na stronie YouTube „PEAUstron”.

Lidia Szkaradnik

BIBLIOTEKA POLECA

tel 33-854-23-40
www.biblioteka.ustron.pl
(katalog online)



Cynthia Ellingsen „Nasze słoneczne lato”

Lauren, Isla, Jade i Archer poznają się pierwszego dnia letniego obozu. Mają bardzo różne osobowości i jedynym, co początkowo wydaje się je łączyć, jest bycie współlokatorkami w domku letniskowym. Wychowana w domu dziecka Lauren pragnie jednak zbliżyć do siebie nowe koleżanki, ponieważ marzy o posiadaniu przyjaciółek. Ma więc nadzieję, że wspólne zwycięstwo w drużynowym konkursie scementuje ich rodzącą się przyjaźń na zawsze. Czy Świetlikom uda się pokonać

pozostałe drużyny, w tym tę dowodzoną przez złośliwą siostrę Archer? I czy pierwsza miłość Islę oraz sekrety Jude i Lauren nie zniweczą ich szans? Ta ciepła opowieść pokazuje jak ważną rolę w życiu odgrywa przyjaźń. Idealna książka na lato!



Rekosz Dariusz, Leblanc Maurice „Arsène Lupin - dżentelmen włamywacz. Tom 1. Tajemnica pereł Lady Jerland”

Zupełnie nowe przygody dżentelmena włamywacza, wymyślonego ponad sto lat temu przez Maurice'a Leblanca, czyli adaptacje klasycznych kryminałów w wersji dla dzieci. Tom 1 „Tajemnica pereł Lady Jerland”. Och, jak wspaniale jest podróżować transatlantykiem! Upajając się oceaniczną bryzą, korzystając z rejsowych atrakcji, nawiązywać nowe znajomości... Lecz wszystko do czasu. Gdy niektórzy pasażerowie liniowca Provence dowiadują się, że wśród nich

ukrywa się najprzebiegłszy złodziej świata. Czy utrata cennyh pereł oraz dwudziestu tysięcy franków wystarczy, by zmobilizować siły i ująć groźnego przestępcę? O tym wszystkim dowiedzie się z tej oto powieści, w której nie każdy jest tym, za kogo się podaje.

Wypożyczalnia dla dorosłych i oddział dla dzieci są czynne:

poniedziałek 8-15, wtorek 8-15, środa 11-18, czwartek nieczynne, piątek 8-15, sobota 8-12 (oddział dla dzieci nieczynny)

W dawnym Ustroniu

Z racji przypadającej ostatnio rocznicy Narodowego Święta Odrodzenia Polski - 22 lipca, przypominam ciekawy wątek z historii Ustronia, który warto utrwalić dla przyszłych pokoleń. Otóż 20 lipca 1974 r. liczna grupa pracowników ustronńskiej Kuźni wybrała się na „Czarny Śląsk”, aby uroczystie powitać Leonida Breżniewa, bawiącego wówczas w naszym kraju z okazji 30-lecia PRL, w ramach czego uroczystości objeżdżał górnośląskie i zagłębiowskie miasta.

Pierwsze ze zdjęć zostało wykonane na dworcu kolejowym w dolnym Ustroniu, a uwieczniono na nim zgromadzone flagi oraz emblematy z podobizną generalnego sekretarza Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Na lewo od zegara (w kaszkiecie i krawacie) widoczny jest Jan Cieślak „Geometer”, a przed nim podąża (w ciemnym płaszczu i okularach) Stanisław Błaszczuk. Kolejna fotografia przedstawia już dworzec w Zabrze, a rozpoznano tu następujące osoby: z lewej strony w jasnym płaszczu stoi inż. Jan Kłoda, kierownik Kuźni w latach 1974-79, kiedy to zakład był w strukturach Wytwórni Sprzętu Mechanicznego w Bielsku-Białej, za słupem ukryli się Ryszard Kohut i Robert Buczek, a długowłosego młodzieniec w krawacie z prawej strony, to Piotr Smiłowski.

Trzeba tu dodać, iż z ustronńskich zakładów pracy łącznie udawało się na uroczystość ponad 1000 osób, jedni koleją, a inni kolumną autobusów. Wszyscy witający byli ustawieni wzdłuż całej trasy przejazdu dygnitarza, a Ustroniowi przypadł w udziale odcinek w Zabrze. Autobusy zatrzymały się w miejscu wyznaczonym dla danego zakładu, pasażerowie wysiedli, po czym dołączyli do nich towarzysze, którzy przybyli pociągiem. Następnie witający ustawieni zostali w trzech rzędach wzdłuż trasy przejazdu Breżniewa (zgodnie z przynależnością do zakładów i miejscowości). Każdy uczestnik otrzymał od organizatorów po 2 bułki oraz wyborną kiełbasę, której smak wspominany jest do dziś. Główna uroczystość, zwana Spotkaniem Przyjaźni, miała miejsce w „Spodku”, jednakże, z racji ogromnej liczby witających, na halę mieli szansę wejść tylko promineni. Dlatego też

ustronńscy kuźnicy widzieli Breżniewa jedynie przelotnie. Tenże pomachał do nich, przejeżdżając dość pospiesznie limuzyną. Po krótkiej chwili zaczęło zbierać się na deszcz, na co organizatorzy zupełnie nie byli przygotowani. I tu z pomocą przyszła niezawodna ustronńska Kuźnia, ponieważ, szczęśliwym zbiegiem okoliczności, małżonek jednej z pracownic, funkcjonariusz bielskiej milicji, błyskawicznie zorganizował służbowe płaszcze przeciwdeszczowe. W ten

sposób przywódca supermocarstwa pozostał suchy, a przy okazji uniknięto dyplomatycznej kompromitacji. Co więcej, praktyczne okrycia tak przypadły zagranicznej delegacji do gustu, że postanowiła je zabrać na pamiątkę do Kraju Rad. Zaś mąż – milicjant musiał się gęsto tłumaczyć ze zniknięcia służbowego odzienia.

Warto dodać, iż radziecki gość był wówczas entuzjastycznie i gorąco witany, przyznano mu nawet tytuł honorowego obywatela województwa

katowickiego, honorowego górnika Polski Ludowej, a Edward Gierek udekorował wodza bratniego narodu Krzyżem Wielkim Orderu Virtuti Militari.

Zdjęcia pochodzą ze zbiorów ustronńskiego kolekcjonera Bronisława Miecha. Dzięki Franciszkowi Gieckowi za pomoc faktograficzną. A może ktoś z Czytelników rozpozna pozostałe osoby na zdjęciach?

Alicja Michalek
Muzeum Ustronkie





SRS NA DRUGIM MIEJSCU

16 lipca Klub Narciarski SRS Czantoria oficjalnie zakończył sezon 2020/2021. Był to ciężki sezon zarówno pod względem organizacyjnym jak i treningowym, ale mimo wszelkich przeszkód przyniósł sukcesy i powody do dumy.

Klub narciarski SRS Czantoria w klasyfikacji generalnej Ligi Śląskiej zajął drugie miejsce! Nigdy wcześniej w historii klubu nie udało się zająć tak wysokiej lokaty.

Zawody Ligi mimo zamkniętych stoków odbywały się kolejno w Wiśle, Ustroniu, Korbielowie, Szczyrku, Ustroniu i w Wiśle. Na sukces ciężko pracowało i dumnie reprezentowało Klub 75 zawodników.

W klasyfikacji generalnej Ligi Śląskiej oraz Beskidzkiej Nadziei indywidualnie

zajęli miejsca zawodnicy: 1 m. Grzegorz Husar, 2 m. Maksymilian Kamiński, 2 m. Kamila Wojciech, 3 m. Julia Greene, 4 m. Aleksander Wojciech, 5 m. Wiktoria Pokorny, 5 m. David Meissner, 5 m. Oliwier Uklejewicz, 6 m. Aleks Deda, 7 m. Natalia Kohut, 7 m. Justyna Trzaska, 7 m. Basia Helios, 8 m. Mikołaj Śliwka, 8 m. Pola Kolasa, 9 m. Natalia Heczko, 9 m. Kacper Greene, 10 m. Justyna Warzecha, 10 m. Antonina Wróblewska, 11 m. Igor Olszak, 11 m. Józek Łamacz, 12 m. Julia

Heczko, 12 m. Hania Krawczyk, 13 m. Michał Markuzel, 13 m. Tatiana Heller, 13 m. Nadia Kohut, 14 m. Łukasz Górlich, 14 m. Weronika Pokorny, 14 m. Emilia Śliwka, 15 m. Franciszek Szczyrba, 15 m. Karol Gancarz.

Podczas minionego sezonu udało się również zorganizować dwa zgrupowania treningowe w Austrii oraz Szwajcarii.

Zawodniczki Klubu Weronika Pokorny oraz Kamila Wojciech z małymi sukcesami wystartowały również w cyklu zawodów Pucharu Polski „Polski Mistrz”.

Dzięki KL Czantoria został również zorganizowany trening na całej długości czerwonej trasy na Czantorii. Trening ten był dla zawodników wielkim wydarzeniem, bowiem rezerwacja trasy w normalnych czasach jest wielkim wyzwaniem logistycznym, natomiast w warunkach ograniczeń pandemicznych było to możliwe.

Zarząd SRS Czantoria kieruje podziękowania dla Zawodników, Trenerów Patrycji Polak, Pawła Polaka, Macieja Ogonowskiego oraz dla wszystkich Rodziców którzy towarzyszyli dzieciom, przygotowywali i mobilizowali ich do tego ciężkiego sezonu oraz sami często pomagali w organizacji zawodów i treningów aby wszystko przebiegało sprawnie i bez problemów.

Podziękowania dla Sponsorów i Partnerów, dzięki którym udało się trenować w tym ciężkim sezonie:

SANBUD, M&A, Kubala, QBL DuoSpawConstruction, Dwór Skibówki GKForge, Państwo Lucyna i Marcin Wojciech, Poniwiec – Mała Czantoria, Czantoria Kolej Linowa, Lisia Polana, Miasto Ustroń, Wyciąg narciarski Siglany oraz restauracji Bahus za przyjęcie nas w swoim lokalu. Ze sportowym pozdrowieniem. **Zarząd SRS Czantoria**

JAZZ W PARKU

W sobotę piękna pogoda przyciągnęła do Parku Lazarów sporo osób. Część z nich przyszła specjalnie, żeby posłuchać muzyki, inni chcieli po prostu pospacerować. Koncerty plenerowe mają swoją specyfikę i zarówno wykonawcy, jak i słuchacze muszą pogodzić się z odgłosami miasta czy płaczem dzieci. To nie filharmonia, nikt nie zapewni nam komfortowych warunków do wsłuchiwania się w dźwięki. Jednak koncerty w parku mają też wiele plusów. Swobodniejsza atmosfera, świeże powietrze, słońce, wiatr, kwiaty wokół wprowadzają w stan wakacyjnego relaksu. Utwory, które popłynęły w ostatni weekend niemal rozkołysały publiczność w rytm swingu i jazzu standardów amerykańskich. Wszystko za sprawą wyjątkowego głosu Magdaleny Grzegorzek i towarzyszącego jej na gitarze Macieja Muszyńskiego. **Tekst i foto: (mn)**



TO NIE BYŁY RZYMSKIE WAKACJE

23 lipca Kajetan Kajetanowicz napisał na swojej stronie na Facebooku: „Wiecie ile trwa mrugnięcie okiem? Krótko... i właśnie tak niewiele dzieliło nas od zwycięstwa w przepięknym Rally di Roma Capitale. 0,3 sekundy na ponad 200 kilometrach... niewiarygodne, co?”.

Wpis ten nie odnosi się jednak do tegorocznego rajdu w Wiecznym Mieście. W Rally di Roma Kajetanowicz razem z pilotem Jarosławem Baranem rywalizował w 2017 roku, a jego wpis dotyczy dramatycznej walki o zwycięstwo, jaką stoczył z Francuzami Brianem Bouffierem i Xavierem Panserim. Ustroniak przegrał o ułamek sekundy, a walczył wówczas o trzeci tytuł Mistrza Europy. Mimo że Rzymu nie zdobył, jego pozycja lidera w klasyfikacji generalnej nie została wówczas zagrożona, a zwycięstwem w późniejszym Rajdzie Łotwy przypieczętował sukces i potwierdził swój status najlepszego kierowcy Starego Kontynentu.

Jak można wnioskować po wpisie, Kajetanowicz nie przeboleał porażki w Rzymie, zwłaszcza że zabrakło tak niewiele... Rally di Roma Capitale ma swój klimat, kręte trasy i oesy w centrum miasta z majestatycznym Koloseum w tle. Jednak nasz krajanie ostatecznie przescignął nie tylko Bouffiera cztery lata temu, ale też wszystkich znakomitych włoskich kierowców, którzy aż piętnaście razy zdobywali tytuły mistrzów Europy. Po raz pierwszy na najwyższym stopniu podium stanął Rafaele Pinto „Lele” w 1972 roku



Z okazji zdobycia Pucharu Abarth 2021 Sitek ochlapuje szampanem Polońskiego.

(rok wcześniej mistrzem Europy został Sobiesław Zasada). Po nim byli m.in. Sandro Munari (mistrz świata z 1977 roku), Maurizio Verini (1975), dwukrotnie Dario Cerrato (1985 i 1987), Fabrizio Tabaton (1986 i 1988), Enrico Bertone (1995 i 1999), Renato Travaglia (2002 i 2005), Giandomenico Basso (2006 i 2009) czy wreszcie trzykrotny mistrz Europy Luca Rossetti (2008, 2010 i 2011), który jednak nie triumfował trzy razy z rzędu tak jak nasz Kajto. Takiego sukcesu nie osiągnął dotychczas żaden kierowca.

W ostatni weekend znów wszystkie rajdowe drogi prowadziły do Rzymu. Rally di Roma Capitale organizowany jest od 2013 roku, od roku 2015 roku to jedna z rund rajdowych mistrzostw Włoch, od 2017 roku stanowi eliminację mistrzostw Europy. 6 razy wygrywali Włosi (w tym dwa razy Giandomenico Basso w 2019 i 2021 roku), raz zwyciężył Francuz Brian

Bouffier (2017 rok – to wtedy pokonał Kajetanowicza), a dwa razy Rosjanin Aleksiej Łukaniuk (2016 i 2020 i), który tym razem nie ukończył rajdu, bo wypadł z drogi. Wjechał do gaju oliwnego i tam jego Citroen C3 Rally2 zapalił się, na szczęście załóżce nic się nie stało.

Do Rzymu, ale bynajmniej nie na rzymskie wakacje udali się również Grzegorz Poloński i jego pilot, Łukasz Sitek, na co dzień urzędujący w ustońskim ratuszu Pełnomocnik Burmistrza ds. Profilaktyki Uzależnień oraz prezes Ustońskiego Stowarzyszenia Ekumenicznego. To był dla zespołu bardzo ważny start, wszak mieli pokazać się w ojczyźnie twórcy ich samochodu. Firma Abarth powstała w 1949 roku w Turynie, a założył ją urodzony w Wiedniu inżynier i konstruktor Karl Albert Abarth (zmienił później imię na Carlo). Przedsiębiorstwo zajmuje się produkcją sportowych wersji fiatów, obecnie jest częścią francusko-włosko-amerykańskiego koncernu motoryzacyjnego Stellantis, który powstał w 2021 roku w wyniku fuzji włosko-amerykańskiej spółki Fiat Chrysler Automobiles z francuską spółką Groupe PSA.

Rally di Roma Capitale było wyzwaniem dla Polońskiego i Siteka, bo konkurencja była wyjątkowo silna, kusiło, by powtórzyć sukces z 2019 roku, znów zwyciężając wśród samochodów z tylnym napędem i jeszcze obronić pozycję lidera w zmaganiach Abarth Rally Cup 2021. Samochód Abarth 124 rally sprawdza się na drogach szutrowych, ale to asfalt pozwala wydobyc to, co najlepsze z tego motoryzacyjnego cacka. Sobotą załoga kończy na trzecim miejscu ERC2 i pierwszym w Abarth Cup, w klasyfikacji generalnej zajmuje 39. miejsce na 102 startujące zespoły. Ostatecznie rzymski rajd skończył się dla duetu Poloński-Sitek kolejnym sukcesem. Wywalczyli piękny wynik w ojczyźnie marki Abarth. Wygrywają trzecią rundę pucharu, a na ceremonii w Wiecznym Mieście stanęli na trzecim stopniu podium ERC 2 i RGT.

Monika Niemiec



W 2017 roku Kajto jak na razie jedyny raz wystąpił w Rally di Roma Capitale. Przegrał wtedy z Bouffierem o włos, a raczej o mrugnięcie oka.



Military Festiwal Marsz.

Fot. M. Niemiec

- 29.07 godz. 19.00 Koncert Orkiestry Dętej Rędziny, Rynek
 30.07 godz. 15.00 XVII Festiwal Ekumeniczny, szczegóły na str. 1
 30.07-1.08 II Ustroń Tango Open Air Festival, warsztaty, koncerty, pokazy, impreza biletowana, szczegóły na stronie „MDK Prażakówka” i str.14
 30.07 godz. 20.00 Kortez, impreza biletowana, Amfiteatr
 31.07 godz. 9.50 Z buta i na kole, wycieczka rowerowa, Informacja Turystyczna na Rynku, szczegóły na str. 2
 31.07 godz. 16.00 Parkowe Impresje Muzyczne, Park Lazarów
 31.07 godz. 19.00 XVII Festiwal Ekumeniczny, szczegóły na str. 1
 31.07 godz. 21.00 Kino Plenerowe Na Szczycie, Poniwiec
 1.08 godz. 9.50 Z buta i na kole, wycieczka rowerowa, Informacja Turystyczna na Rynku, szczegóły na str. 2
 1.08 7 Rajd Gratów Bielskich, Rynek
 1.08 godz. 15.00 XVII Festiwal Ekumeniczny, szczegóły na str. 1
 1.08 godz. 19.00 Kabaret Ani Mru-Mru, bilety 50 zł, Amfiteatr
 6.08 Beskidzkie Lato z Tańcem, MDK
 7.08 godz. 19.00 Koncert zespołu Niverl, wstęp darmowy, Amfiteatr
 7.08 godz. 20.30 Koncert zespołu LORD - Sound of Queen, wstęp darmowy, Amfiteatr
 14.08 godz. 20.00 Kabaret Młodych Panów - „To jest chore”, bilety: 60 zł, 80 zł, 100 zł, Amfiteatr, ul. Parkowa

USTRONSKA

10 lat temu - 28.07.2011 r.

MIEJSCA ZWIĄZANE Z JANEM PAWŁEM II
 4 lipca 1937 roku 17-letni Karol Wojtyła, jako uczeń Państwowego Gimnazjum Męskiego im. Macieja Wadowity, ukończył w Ośrodku Szkolenia Wojskowego w Hermanicach obóz przysposobienia wojskowego i uzyskał II stopień przysposobienia, z wynikiem dobrym, (niektóre biografie podają termin obozu wojskowego na wrzesień 1935 roku). Od 28 do 30 września 1954 roku wędrując po górach Beskidu Małego i Śląskiego ksiądz Karol Wojtyła, z grupą tzw. „Środowiska”, przeszedł m. in. szlakiem turystycznym górskim z Przełęczy Salmopolu przez Trzy Kopce Wiślańskie na Orłową, dalej do Brennej, by przez Błatnią dojść do Wapienicy. Na odcinku od Trzech Kopców do Orłowej przeszedł granicę naszego miasta.

PREMIA SPECJALNA W USTRONIU
 Co prawda w tym roku nie będzie w Ustroniu mety wyścigu kolarskiego Tour de Pologne, ale w naszym mieście zawodnicy ścigać się będą o zwycięstwo w premii specjalnej. 3 sierpnia odbędzie się IV Etap z Oświęcimia do Cieszyna, przez Kęty, Żywiec, Milówkę, Istebną Wisłę, Ustroń. Etap będzie miał 176,9 km, a w Ustroniu kolarze są spodziewani około godz. 16 (15.47-16.05). Premia specjalna umiejscowiona będzie na ul. Daszyńskiego naprzeciw sklepu rowerowego i Banku Spółdzielczego.

TRUDNY UPHILL
 W niedzielę 17 lipca odbył się pierwszy wyścig z międzynarodowego cyklu UPHILL MTB BESKIDY. W palących promieniach słońca 98 kolarzy z Polski, Czech i Słowacji ścigało się na bardzo trudnej 13 kilometrowej trasie przy 900 m przewyższenia w Wędryni na szczyt Czantorii. Bezapelacyjnym zwycięzcą zawodów został reprezentant Polski Dariusz Batek CCC POLSAT Polkowice z rekordowym czasem 41:46 (Batek jest również posiadaczem rekordu Równicy 16:06). Wśród pań najlepsza była Katarzyna Szczurek KKCiM SMOK Kraków z czasem 58:23. **Wybrała: (Isz)**

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY - USTRÓŃ. 33-854-53-98.

KOMANDOR - Cieszyn, ul. Stawowa 27 - szafy, garderoby, zabudowy wnek z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, (33) 854-22-57. www.komandor.pl

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów, desek. Odnawianie schodów. 666-989-914.

Spawanie plastików. Ustroń, ul. Obrzeźna. 501-444-534.

PROFESJONALNE CZYSZCZENIE KOSTKI BRUKOWEJ. 798-081-406.

Skup samochodów, stan obojętny. 515-409-571.

PSYCHOLOG Grzegorz Mueller: odbudowa relacji społecznych po covidzie, terapia problemów emocjonalnych, depresje, kryzysy - gabinet, interwencje w domu, porady online. 531-996-406.

Mobilne usługi fryzjerskie u Kasi. Zadzwoń-przyjadę! 505-152-958.

Bagażówka - przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

Malowanie dachów. 505-168-217.

Kupię dom lub działkę inwestycyjną. Rejon: Wisła, Ustroń, Istebna, Brenna. Tel.: 602292582, 513159900, e-mail:apartsenior@wp.pl

Pokój umeblowany, blisko centrum do wynajęcia. 505-201-564.

OGŁOSZENIA DROBNE tylko 0,60 zł za słowo + VAT

DYŻURY APTEK

Dyżur w godzinach 8.00-20.00

Apteki dyżurujące w niedziele i święta:			
31.07	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 33 854-57-76
1.08	Cent. Leków MAX	ul. Daszyńskiego 1	tel. 33 856-11-93
7.08	Cent. Leków MAX	ul. Daszyńskiego 1	tel. 33 856-11-93
8.08	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 33 854-57-76
14.08	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 33 854-57-76

APTEKA czynna 24 h znajduje się w Cieszynie na ul. Bobreckiej 27 (obok Kauflandu) „PRIMA”, tel. 33 858-27-65.

RCU[®] **Zawsze najkorzystniejsze ubezpieczenia**
UBEZPIECZENIA komunikacyjne, majątkowe, życiowe, grupowe, rolne, OC medyczne, turystyczne, itp.
USTROŃ, A. Brody (Plac Targowy)
poniedziałek - piątek 8.00 - 16.00
 ☎ +48 607 604 602 e-mail: ustron@rcu.pl

OPRÓŻNIANIE SZAMB I OSADNIKÓW
881-40-40-50



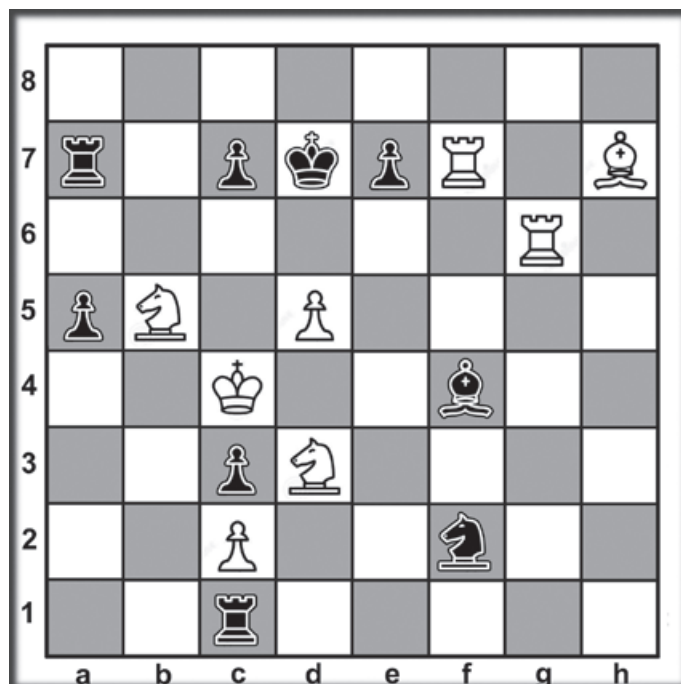
30/2021/3/R

KĄCIK SZACHOWY

MOKATE

A Family Business

Mokate pobudza myślenie!



Mat w dwóch posunięciach.

W. Suchta 2021 r.

Rozwiązanie z GU nr 28: Se5



Nie taki dawny Ustroń, 2017 r.

Fot. M. Niemiec

K R Z Y Ź Ó W K A

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

POZIOMO: 1) pobłyskuje na paznokciach, 8) wydawana przez kasjerkę, 9) świętuje w połowie lutego, 10) słynny polski transatlantyk, 12) opaska pełna szlachetnych kamieni, 14) sypialnia w dworku, 15) policja po angielsku, 16) rzadka rzecz, 19) roślina pastewna, 22) epos grecki przypisywany Homerowi, 23) mieszka nad Tamizą, 24) kusi do złego.

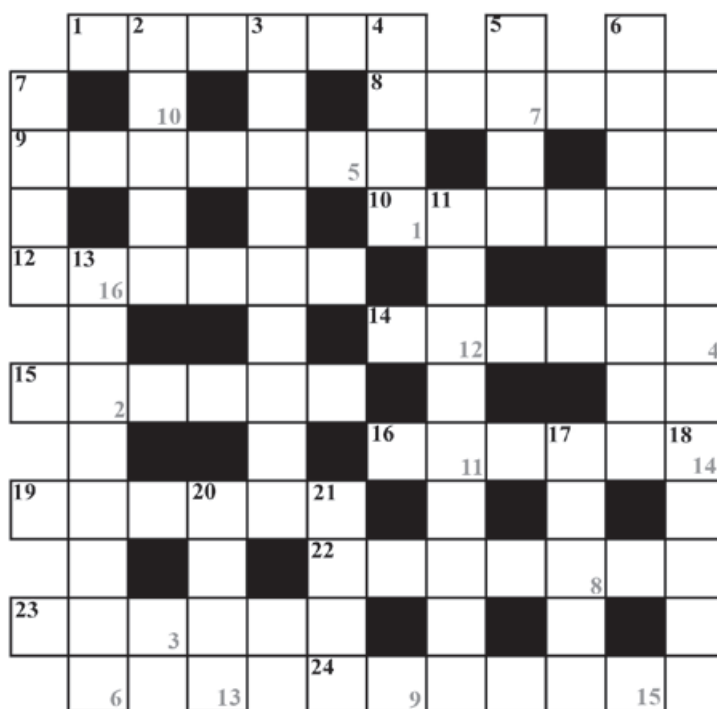
PIONOWO: 2) zwój papieru, 3) pomysł-projekt, 4) zgrzyta w maszynie, 5) kłujący chwast, 6) zabytkowa część miasta, 7) motyl- mucha, 11) mityczny zaginiony ląd, 13) wyniki mnożenia, 17) popularna wyspa grecka, 18) maszyna w tartaku, 20) ziemia uprawna, 21) lepszy od węgla.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 6 sierpnia.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 28

LIPCOWE SPIEKOTY

Nagrodę w wysokości 50 zł otrzymuje: * **Barbara Madusiok** z Ustronia, ul. Leśna. Zwycięzcę zapraszamy po nagrodę po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie, tel. 33 854-34-67.



* Wysyłając rozwiązanie krzyżówki zgadzasz się na przetwarzanie twoich danych osobowych na potrzeby konkursu. Twoje dane będą przetwarzane tylko przez czas trwania konkursu. Administratorem twoich danych jest Gazeta Ustrońska z siedzibą w Ustroniu, ul. Rynek 4. Masz prawo do uzyskania dostępu do swoich danych, sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych, przenoszenia danych, wniesienia skargi do organu nadzorczego. Więcej informacji możesz uzyskać w redakcji Gazety Ustrońskiej.



Zaradny prezes i oddany kapitan.

Fot. Lukasz Bielski

IDZIEMY W DOBRYM KIERUNKU

Prezes, zawodnik, kapitan drużyny, wychowanek klubu, społecznik. Między innymi w taki sposób można określić Szymona Górnioka, który opowiedział nam o minionym już sezonie, planach i celach na nadchodzące rozgrywki oraz o byciu prezesem będąc przed trzydziestką.

Kiedy i w jakich okolicznościach rozpoczęła się Twoja przygoda z klubem z Nierodzimia?

Zacząłem się bardzo dawno temu, ponieważ miałem wówczas sześć, albo siedem lat. Mieszkam rzut beretem od stadionu, więc wiadomo, że jako młody chłopak chciałem kopać piłkę. Przeszedłem na pierwszy trening i można kolokwialnie powiedzieć, że złapałem bakcyła. Przeszedłem tutaj wszystkie grupy młodzieżowe od żaków po trampkarzy, z małą przerwą na wiek juniora, który spędziłem występując w Kuźni Ustroń. Wiek seniora przeplatałem między dwoma ustrońskimi klubami, a po reaktywacji drużyny seniorów w Nierodzimi jestem tu nieprzerwanie od ośmiu lat.

Co zadecydowało o zostaniu prezesem?

Na pewno sentyment, przywiązanie do klubu i chęć działania. Mam charakter społecznika. Zanim jeszcze zostałem prezesem, to już starałem się pomagać, przez co wdrożyłem się w struktury klubowe. Dzięki temu ta decyzja przyszła mi niezwykle łatwo.

Twój stosunkowo młody wiek bardziej pomaga, czy też przeszkadza w prowadzeniu klubu?

Myślę, że zarówno przeszkadza, jak i pomaga. Gdybym jednak miał przechylić szalę to na stronę pomagania. Jako młody zarząd mamy dużo ciekawych pomysłów, pełno zaraźliwej ambicji i wydaje mi się, że taki powiew świeżości pomaga nam prężnie prowadzić klub.

Widać, że ostatnio sporo się dzieje w klubie. Wystarczy wspomnieć zbiórkę na trybunę, czy też konkursy organizowane

przed i w trakcie spotkań. Jak ma wyglądać klub pod Twoim kierownictwem?

Zależy nam, żebyśmy się cały czas rozwijali. Nie chcemy stać w miejscu i wydaje mi się, że to jest klucz do sukcesu. Już po krótkim okresie, w którym prowadzimy klub widzimy, że zainteresowanie jest coraz większe. Nie tylko ze strony kibiców, ale przede wszystkim w naszych grupach młodzieżowych. Chłopaków jest coraz więcej, ponieważ widzą, że dzieje się tutaj coś fajnego. Dzięki temu chętnie przychodzą. Na pewno jest to dla mnie wyznacznik tego, że idziemy w dobrym kierunku.

KS Nierodzim posiadał w rozgrywkach ligowych sezonu 2020/21 dwie drużyny młodzieżowe. Jaki był ten miniony już sezon w ich wykonaniu?

Drużyna żaków, która liczyła około ośmiu zawodników, ma za sobą bardzo udany sezon, ponieważ do ostatnich spotkań toczyła zażartą rywalizację o pierwsze miejsce. Finalnie ubiegli nas rówieśnicy z Kuźni Ustroń i zajęliśmy drugie miejsce, co uważam, że jest bardzo dobrym wynikiem. Druga grupa, czyli drużyna orlików to około czternastu zawodników. Za nimi również udany sezon. Jeśli dobrze pamiętam to zabrakło im jednego punktu do zajęcia ostatniego miejsca na podium. Finalnie jest piąte miejsce, ale i tak uważam ten sezon za udany. Myślę, że będzie teraz jeszcze lepiej, ponieważ, tak jak już mówiłem, coraz więcej chłopaków chce reprezentować nasze barwy. W tym sezonie udało nam się otworzyć kolejną grupę, a więc piłkarskie przedszkole, czyli najmłodszy fanatycy piłki nożnej. Z tą grupą mam przyjemność pracować osobiście. Wydaje mi się, że przyniesie to efekty w późniejszym czasie. Fajnie, że chłopakom się chce i że jest ich z tygodnia na tydzień coraz więcej.

Jak to będzie wyglądało w przyszłym sezonie?

Na sezon 2021/22 mamy zgłoszone dwie drużyny, a więc orlików i młodzików. Myślę, że przyszły sezon będzie wyzwaniem dla chłopaków, ponieważ drużyna młodzików będzie grała na troszeczkę większym boisku. Także powolotku przygotowują się do tego, żeby za rok lub dwa rozgrywać spotkania w drużynie trampkarzy na pełnowymiarowym boisku. Jest jeszcze piłkarskie przedszkole, ale oni z oczywistych powodów nie biorą udziału w rozgrywkach. W ich wieku najważniejsze są gry i zabawy z piłką.

Drużyna seniorów sezon 2020/21 zakończyła na drugim miejscu w grupie spadkowej skoczowskiej A-klasy. Jak ocenisz ten sezon?

Sezon w wykonaniu seniorów był bardzo wyczekiwany. Głównie ze względu na to, co działo się u nas w kraju i na świecie. Kiedy dostaliśmy sygnał, że możemy ruszyć, to podeszliśmy do tego bardzo poważnie. W pierwszej części sezonu byliśmy podzieleni na dwie grupy. Walczyliśmy o pierwszą piątkę, żeby znaleźć się w drugiej części sezonu w grupie mistrzowskiej. Niestety się nam to nie udało, co było dużym niedosytem. Wydaje mi się, że zabrakło nam koncentracji w końcówkach niektórych spotkaniach i to zaważyło na utracie punktów, przez co musieliśmy grać w grupie spadkowej. Drugą część sezonu też nam troszeczkę pokrzyżowała pandemia, ponieważ zaczęliśmy ją z opóźnieniem. Myślę, że dużo dały nam zimowe wzmocnienia, które pozwoliły nam powalczyć o czołowe lokaty w grupie spadkowej. Zajęliśmy w niej drugie miejsce, mając tyle samo punktów, co pierwszy Iskrzyczyn. Niestety mieliśmy gorszy bilans bramkowy i to przez to mamy drugie miejsce, co jednak nie oznacza, że w przyszłym sezonie nie będziemy reprezentowali Nierodzimia w A-klasie.

O co będzie walczyła drużyna seniorów w przyszłym sezonie?

Będziemy starali się wygrać każdy kolejny mecz i będziemy chcieli zająć jak najwyższe miejsce. Nie ukrywamy, że przy kadrcze, którą dysponujemy mamy duże ambicje. Klub się rozwija i wydaje mi się, że idziemy w dobrym kierunku. Miło byłoby zrobić historyczny awans do okręgówki, ponieważ jeszcze nigdy klub z Nierodzimia tam nie zawitał. Chętnie, zarówno jako prezes, jak i zawodnik, spróbowałbym tam swoich sił.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Arkadiusz Czapek

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelna: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), tel. **33 854-34-67**, e-mail: gazeta@ustron.pl/Nakład: **1200** egzemplarzy/Informacje dotyczące ochrony danych osobowych: <http://gazeta.odo.ustron.pl>/Zastrzegamy sobie prawo preredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji w dni powszednie w godz. 8.00-16.00. *Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.* Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Przedsiębiorstwo Poligraficzne „MODENA” Sp. z o.o.** ul. Mała Łąka 17, 43-400 Cieszyn, tel. 33 852 36 65, e-mail: biuro@drukarniamodena.pl.

Numer zamknięto: **26.07.2021 r.** Termin zamknięcia kolejnego numeru: **2.08.2021 r.**

Punkty sprzedaży gazety: ASIA Polana, Euro Sklep (dawna Savia), Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, EuroSpar Hermanice, Groszek obok TBS, HERMES Nierodzim, Informacja Turystyczna Rynek, Lewiatan Manhattan, Mendrek Lipowicz, PSS Beskid, PSS Hermanice, PSS przy SP1, Supermarket Polana, Sztwiorek Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi.